

Gaul, Jerzy

Tajna misja nadkomisarza policji Franciszka Charwata w Warszawie (lipiec - sierpień 1917 r.)

Przegląd Historyczny 93/4, 413-438

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY GAUL
Archiwum Główne Akt Dawnych
Warszawa

Tajna misja nadkomisarza policji Franciszka Charwata w Warszawie (lipiec–sierpień 1917 r.)

O tym, że lato 1917 r. w Warszawie należało do wyjątkowo gorących, zdecydowała nie tyle pogoda, ile aura polityczna, jaka zapanowała w stolicy pod koniec trzeciego roku Wielkiej Wojny. Tuż po kryzysie przysięgowym i internowaniu wielu legionistów nastąpiły brzemiennie w skutki aresztowania działaczy Polskiej Organizacji Wojskowej, wreszcie doszło do zatrzymania przez niemiecką Feldpolizei Józefa Piłsudskiego i jego najbliższego współpracownika — Kazimierza Sosnkowskiego. Przyczyny i okoliczności aresztowania nie są do końca jasne i nie zostały w pełni, przekonywający sposób zrekonstruowane w literaturze przedmiotu¹, w przeciwieństwie do znacznie większej wiedzy o ich późniejszych więziennych losach².

W zasobie Kriegsarchiv w Wiedniu znajdują się akta rzucające nowe światło na meandry polityki austriackiej w sprawie polskiej, a po części także na okoliczności i przyczyny aresztowania Piłsudskiego oraz Sosnkowskiego. Są to trzy sprawozdania opatrzone klauzulą najwyższej tajności: *Geheim, Verschluss, Zur eigenhändigen Eröffnung durch den Chef d. Qu. Abtlg* (tj. Quartiermeisterabteilung) i zaliczone do akt tajnych Oddziału Kwatermistrzowskiego Najwyższej Komendy Armii (Armeeoberkommando — AOK). Autorem raportów była osoba dość tajemnicza, ale dobrze poinformowana, bo zatrudniona w służbie wywiadowczej Austro–Węgier. Nadkomisarz policji Franciszek Charwat, który sporządził wspomniane sprawozdania, pracował w sekcji politycznej Oddziału Informacyjnego Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie (Nachrichtenabteilung des Militärgeneralgouvernements in Lublin) i przebywał w Warszawie na przeło-

¹ J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1978, s. 168; A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1979, s. 297; T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 141; H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914–1918*, Wrocław 1986, s. 449; W. Suleja, *Próba budowy zrębów polskiej państwowości w okresie istnienia Tymczasowej Rady Stanu*, Wrocław 1981, s. 254–256; idem, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995, s. 170–171; I. Werschel, *Tadeusz Hołówko: życie i działalność. Z dziejów obozu belwederskiego*, Warszawa 1984, s. 70; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935 t. I*, Wrocław 1994, s. 388; R. Świętek, *Lodowa ściana. Sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904–1917*, Kraków 1998, s. 842–844.

² J. Gaul, *W sprawie pobytu Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego w twierdzach Wesel i Magdeburga*, „Dzieje Najnowsze” t. XXIX, 1997, z. 3, s. 1–6 i cytowana tam literatura przedmiotu.

mie lipca i sierpnia 1917 r. Nie był on zresztą biernym obserwatorem wypadków, ale ich czynnym uczestnikiem z ramienia służby zagranicznej monarchii naddunajskiej, która wydelegowała go do Warszawy ze specjalną trzytygodniową misją. Aby w pełni uchwycić istotę misji Charwata, wyjaśnić trzeba pokrótce stan sprawy polskiej w pierwszej połowie 1917 r. oraz stosunek do niej przedstawicieli władz austriackich i niemieckich.

Wydarzenia rewolucyjne w Rosji, do jakich doszło w marcu 1917 r., wstrząsnęły Europą. Kręgi kierownicze monarchii habsburskiej zdały sobie szybko sprawę z nowego niebezpieczeństwa. Wiadomości nadchodzące z Rosji stanowiły dla polityków austriackich bodziec do poszukiwania sposobów uchronienia monarchii przed ostateczną katastrofą. Jednym z nich było wycofanie Austro–Węgier z wojny. Do zwolenników takiej opcji, obok cesarza Karola I, należał nowy minister spraw zagranicznych hr. Ottokar Czernin³. Gotów był on wyrzec się nie tylko Królestwa, ale nawet Galicji, i proponował je w kwietniu 1917 r. w Homburgu Niemcom w zamian za odstąpienie Alzacji i Lotaryngii na rzecz Francji⁴.

Jednak w pewnych kołach wojskowych i politycznych monarchii naddunajskiej istniało dążenie do wzmocnienia państwa, a nawet rozszerzenia jego granic. Znajdowało ono wyraz w staraniach o umocnienie wpływów austriackich nie tylko na terenach okupowanych, ale także w Warszawie. Usiłowano też wzmocnić monarchię poprzez osiągnięcie pokoju wewnętrznego. Oprócz stosownych zarządzeń administracyjnych, władze austriackie brały pod uwagę konieczność wpłynięcia na przywódców radykalnych partii oraz poszukiwania nowych sojuszników, czego przejawem były próby powrotu do rozwiązania austro–polskiego⁵. Niezdecydowanie polityki austriackiej w sprawie polskiej w 1917 r. nie pozwalało jednak na decydujące rozstrzygnięcia, tym bardziej że Niemcy konsekwentnie uznawali rozwiązanie austro–polskie za niemożliwe do przyjęcia⁶.

Po wybuchu rewolucji rosyjskiej przedstawiciele c.k. władz na obszarach okupowanych donosili o głębokim wpływie tego wydarzenia na społeczeństwo polskie i wzroście nastrojów rewolucyjnych. Raporty utrzymane w tym duchu kierowali do Wiednia: przedstawiciel służby dyplomatycznej w Warszawie Stefan von Ugron, reprezentant AOK przy Generalnym Gubernatorze w Warszawie płk Joseph von Paic oraz delegat Austro–Węgier przy Tymczasowej Radzie Stanu baron Jan Konopka⁷. Na niebezpieczeństwa związane z sytuacją w Rosji zwracał także uwagę w raportach z marca 1917 r. przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych przy Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie Otton O'Caroll von Hoening. Objął on swoje stanowisko 20 czerwca 1916 z zadaniem

³ L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Warszawa 1962, s. 189–190; J. Pajewski, op. cit., s. 169; H. Jabłoński, op. cit., s. 380–381.

⁴ T. Bethmann–Hollweg, *Spostrzeżenia o wojnie światowej*, [w:] *Polska w pamiętnikach Wielkiej Wojny 1914–1918*, zebrał i objaśnił M. Sokolnicki, Warszawa 1925, s. 24–25; E. Ludendorff, *Moje wspomnienia wojenne 1914–1918*, ibidem, s. 154–156; K. Helfferich, *Wojna światowa*, ibidem, s. 247–248; M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, Wien 1993, s. 520.

⁵ L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 202–203; J. Pajewski, op. cit., s. 169–170; J. Mołenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 395–396.

⁶ I. Geiss, *Tzw. polski pas graniczny 1914–1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej*, Warszawa 1964, s. 191–194; J. Pajewski, op. cit., s. 169–170; E. Ludendorff, op. cit., s. 156–157.

⁷ *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko–radzieckich t. I, Marzec 1917–listopad 1918*, oprac. A. Zatorski, Warszawa 1957, s. 4–11; L. Grosfeld, *Wpływ rewolucji lutowej na Królestwo w świetle świadectw austriackich*, KH t. LXIII, 1956, nr 4–5, s. 382–385; idem, *Polityka państw centralnych*, s. 193–196.

pośredniczenia między ministrem i generalnym gubernatorem oraz bezpośredniego informowania centrali w Wiedniu o sytuacji politycznej w Polsce. W lipcu 1918 r. Hoening został przeniesiony do Kopenhagi, a jego miejsce zajął rotmistrz Aleksander Lago, pełniący przed nim służbę informacyjną (Informationsdienst) przy K.u.K. Militär-Generalgouvernement (dalej: MGG) w Lublinie⁸.

Hoening był jednym z tych nielicznych polityków austriackich, który poprawę stosunków na obszarach okupowanych przez monarchię widział w przyciągnięciu do programu austriackiego elementów radykalnych, czyli polityków reprezentujących PPS, POW, Centralny Komitet Narodowy, Wydział Narodowy w Lublinie⁹. Krytykował więc władze MGG, a zwłaszcza komisarza cywilnego Jerzego Madeyskiego, że ten nie troszczył się wcale o partie ludowe i ich przywódców¹⁰. Hoening oskarżał ponadto Madeyskiego o zbytnią tolerancję wobec narodowej demokracji. Zarzuty okazywania szczególnych względów Janowi Steckiemu, pojawiające się w raportach Hoeninga na początku lutego 1917 r., nie były wyssane z palca. Arthur Hausner, szef sztabu MGG przyznawał, że Steckiego, uważanego za jednego z najwybitniejszych polityków, traktowano wyjątkowo, gdyż ze względów taktycznych lepszym rozwiązaniem było pozostawanie z nim w dobrych kontaktach. Innym dowodem potwierdzającym specjalne relacje między Steckim i gubernatorem Szeptyckim może być raport Charwata z listopada 1917 r., w którym pisał o zarzutach czynionych Steckiemu przez towarzyszy partyjnych, że był zbyt uległy wobec gubernatora i udzielał mu poufnych informacji o stosunkach wewnątrz partii pasywistycznych¹¹.

Konflikt między komisarzem cywilnym i przedstawicielem ministerstwa spraw zagranicznych trwał przynajmniej od listopada 1916 r. Hoening wielokrotnie skarżył się w raportach do ministra spraw zagranicznych Buriana na przekraczanie przez Madeyskiego swoich kompetencji, prowadzenie rozmów z Niemcami bez odpowiedniego upoważnienia władz austriackich, nieinformowanie go o politycznych wydarzeniach¹².

Po objęciu przez Czernina ministerstwa spraw zagranicznych pod koniec 1916 r. znacznie wzrosła rola resortu we wszystkich politycznych sprawach monarchii naddunajskiej. Przedstawicielowi ministerstwa przy MGG w Lublinie uchylono obowiązek przedkładania gubernatorowi do wglądu raportów wysyłanych do Wiednia. Zdarzało się więc, że o treści jego sprawozdań wnioskowano z instrukcji napływających z AOK i z ministerstwa spraw zagranicznych. Zdaniem Hausnera, najwyraźniej urażonego nowym stanem rzeczy, sprawozdania Hoeninga nie zawierały rzeczywistego odzwierciedlenia sytuacji, gdyż nie orientował się on dokładnie w pracach administracji, nie znał dobrze języka polskiego i stąd nie mógł należycie śledzić ani wydarzeń w prasie, ani wśród ludności¹³.

W marcu 1917 r. pod wpływem pogarszającej się sytuacji gospodarczej doszło w wielu miastach na terenie okupacji austriackiej do niepokojów, strajków w kopalniach i na kolejach. O wystąpieniach ludności, które miały miejsce w Lublinie, donosił 28 marca zaniepokojony baron Hoening do ministra Czernina¹⁴.

⁸ A. Hausner, *Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreichisch-ungarische Militärverwaltung in Polen während des Weltkrieges*, Wien 1935, s. 72, 272.

⁹ A. Hausner, op. cit., s. 186; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 194.

¹⁰ A. Hausner, op. cit., s. 134–135, 146–147.

¹¹ J. Molenda, op. cit., s. 423–424.

¹² A. Hausner, op. cit., s. 97–98.

¹³ Ibidem, s. 152.

¹⁴ *Materiały archiwalne*, t. I, s. 5: Depesza E. Hoeninga do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu,

Hoening, próbując najwyraźniej szukać sojuszników, w wystosowanym tego samego dnia liście do barona Andriana kładł wielki nacisk na to, żeby radykalne elementy, w których interesie od dziewięciu miesięcy pisał sprawozdania, gdyż od samego początku nie wypadało ich ignorować, wreszcie zostały przyciągnięte, zanim definitywnie nie będzie za późno. Jak sam mógł zaobserwować, co także znajdowało potwierdzenie w sprawozdaniach konfidentów, w społeczeństwie panowało wielkie rozgoryczenie i niezadowolenie. Nadszedł więc czas, aby wyjść naprzeciw tym nastrojom. Niektórzy przedstawiciele władz austriackich proponowali zdusić wystąpienia ludności przy pomocy wojska i karabinów maszynowych. Hoening szukał rozwiązań politycznych i sugerował rozładowanie nastrojów nie tylko przez złagodzenie dolegliwości materialnych ludności, lecz także przez obdarzenie zaufaniem jej przywódców. Na zakończenie listu podkreślał, że z nikim nie dzielił się swoimi spostrzeżeniami i gdyby miały służyć jako podstawa dla sprawozdania do AOK, prosił o nieujawnianie na razie źródła informacji¹⁵.

Hoening w depeszy z 29 marca do ministerstwa utrzymywał, że z docierających do niego poufnych informacji wynikało, iż wysokie podatki i brak żywności z pewnością sprzyjały niepokojom, jednak główną rolę odgrywało rozczarowanie stagnacją w działaniach Rady Stanu i sprawa Legionów. Apelował o wydanie ostrych (*strikteste*) rozkazów, aby komisarz cywilny wszedł w natychmiastowy (*sofortigen*) i trwały osobisty kontakt z przywódcami tutejszych radykalnych partii. Wysuwane przez niego obiekcje, jakoby stanowisko nie zezwalało mu na osobiste zbliżenie, było nieprzekonywające wobec poważnych zagrożeń. Wzrastające wrzenie było w dużej części konsekwencją ignorowania radykałów i socjalistów, przy jednoczesnych sukcesach w kontaktach z narodowymi demokratami. Osobisty udział w naradzie z przywódcami lewicy miałby z pewnością, zdaniem Hoeninga, dobry wpływ i doprowadziłby ich do opamiętania¹⁶.

AOK zarządziła, jak wspominał Hausner, aby Jerzy Madeyski, komisarz cywilny przy gubernatorze wojskowym, skontaktował się z przywódcami lewicy, ponieważ zbrojne starcie mogłoby mieć nieobliczalne skutki i wywarłoby niekorzystne wrażenie na Entencie i państwach neutralnych. Zaznaczono także, że wzrastające wzburzenie mogło być konsekwencją ignorowania socjalistów i radykałów przez władze MGG. Według informacji napływających do ministra Czernina, niepokoje wśród ludności miały bardziej podłoże polityczne niż materialne. Hausner podejrzewał, nie bez słuszności, że raport ten wyszedł spod pióra Hoeninga¹⁷.

Na zwołanym 29 marca (przed południem) przez Generalnego Gubernatora spotkaniu z wyższymi oficerami, szef sztabu ppłk Hausner zaproponował komisarzowi cywilnemu Madeyskiemu zawarcie porozumienia z przedstawicielami radykalnych partii. Ten jednak odmówił, motywując to powagą swojego urzędu. Rozmowy przeprowadził

Lublin, 28 marca 1917; L. Grosfeld, *Wpływ rewolucji lutowej*, s. 383.

¹⁵ *Materiały archiwalne*, t. I, s. 6–7: List O. Hoeninga [w tekście podano błędnie E. Hoeninga — JG] do Andriana, Lublin, 28 marca 1917; L. Grosfeld, *Wpływ rewolucji lutowej*, s. 383; idem, *Polityka państw centralnych*, s. 194.

¹⁶ *Materiały archiwalne*, t. I, s. 14–15: Raport polityczny barona O. Hoeninga do ministra Czernina, Lublin, 29 marca 1917; L. Grosfeld, *Wpływ rewolucji lutowej*, s. 383; idem, *Polityka państw centralnych*, s. 194–195.

¹⁷ A. Hausner, op. cit., s. 146–147; cytowany przez Hausnera fragment raportu pochodzi z depeszy wysłanej 29 marca przez barona Hoeninga do Czernina; cf. *Materiały archiwalne*, t. I, s. 14–15: depesza barona O. Hoeninga do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, Lublin, 29 marca 1917.

ostatecznie nadkomisarz policji Franciszek Charwat, pracujący w sekcji politycznej Oddziału Informacyjnego MGG Lublin, któremu udało się, jak pisał Hoenning, uspokoić nastroje¹⁸.

Dla Hoenninga, który dowiedział się poufnie od Hausnera o tych wydarzeniach, było jasne, że nie uda się zdobyć nagle zaufania partii i przywódców, z którymi nie utrzymywało się dobrych kontaktów¹⁹. W raporcie politycznym wystosowanym 29 marca do ministra Czernina wskazywał na fakt największego obciążenia ciężarami wojny najniższych warstw ludności i postulował ponownie konieczność okazania jej wyrozumiałości oraz doprowadzenie do porozumienia z jej przywódcami. Apelował o osobiste nawiązanie i podtrzymanie kontaktu przez Komisariat Cywilny MGG i zwłaszcza jego kierownika Madeyskiego z przywódcami pracujących grup ludności. Uznał za niedopuszczalny fakt, aby Komisariat Cywilny orientował się w nastrojach ludności przez ludzi zaufanych²⁰.

O trudnej sytuacji na obszarze okupacji austriackiej mówiły także inne źródła. W comiesięcznym raporcie politycznym (kwiecień 1917 r.) szefa wywiadu MGG rozważano wpływ rewolucji w Rosji na dalszy rozwój sprawy polskiej. Major Haužvic donosił też o szykującej się secesji lewicowych polityków z Tymczasowej Rady Stanu i coraz głośniejszych pogłoskach, że uczyni to także Piłsudski²¹.

W maju i czerwcu doszło do dalszego zaostrzenia stosunków na terenie obu okupacji, wzrostu tendencji republikańskich, spadku niechęci do Rosji przy równoczesnym wzroście nienawiści do Niemiec²². Towarzyszył temu narastający konflikt niemiecko-austriacki w sprawie polskiej. Ostatecznie w dniach 17 i 18 maja doszło do niemiecko-austriackiej konferencji w Kreuznach. Austro-Węgry oświadczyły, że rezygnują z kondominium w Polsce i ogłaszają brak zainteresowania Królestwem Polskim (łącznie z kolejami) w zamian za włączenie Rumunii do swojej sfery wpływów²³.

O wydarzeniu tym nie były poinformowane inne czynniki polityczne, tak austriackie, jak polskie. Władze Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie na czele z gen. Stanisławem Szeptyckim, który objął swój urząd 1 maja 1917, prowadziły dość śmiałą politykę w duchu propolskim²⁴. Służby wywiadowcze działające na obszarach okupowanych donosiły o zmianie nastawienia niektórych partii niepodległościowych do monarchii naddunajskiej, a wiadomości o tym zwrocie, jak twierdzono, pochodziły z oficjalnych informacji i oświadczeń politycznych, a także z poufnych rozmów prowadzonych z działaczami radykalnej lewicy. Haužvic pisał w raporcie z 26 czerwca, że w ostatnim czasie

¹⁸ *Materiały archiwalne*, t. I, s. 13: Raport polityczny barona Hoenninga do ministra O. Czernina, Lublin, 29 marca 1917; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 194–195.

¹⁹ *Materiały archiwalne* t. I, s. 13–14: Raport polityczny barona O. Hoenninga do ministra O. Czernina, Lublin, 29 marca 1917.

²⁰ *Ibidem*, s. 12–13; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 194–195.

²¹ AGAD, K. u. k. Militärgeneralgouvernement in Lublin (dalej: MGGL), sygn. 2156: K. u. k. Nachrichten Abteilung des Militärgeneralgouvernement (dalej: K. u. k. NA des MGG), NA Nr 1582 /res/17, Politischer Bericht vom 23 April 1917, s. 5–6.

²² H. Jabłoński, op. cit., s. 412 nn.; W. Suleja, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948. Zarys dziejów*, Warszawa 1988, s. 126–127.

²³ *Polska w pamiętnikach Wielkiej Wojny*, s. 559: *Dokumenty. VIII. Układ między Rzeszą Niemiecką a Austro-Węgrami zawarty w Kreuznach 17–18 maja 1917*; cf. L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 213–214.

²⁴ A. Hausner, op. cit., s. 156–157; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980, s. 97–115.

miarodajni przywódcy radykalnej lewicy skierowali znowu wzrok na Austrię. Piłsudski miał wielokrotnie oświadczać na poufnych zgromadzeniach, że lewicy być może nic innego nie pozostało, jak pójść razem z Austrią. Także z nieoficjalnych rozmów z innymi politykami radykalnej lewicy, zajmującymi nieprzejednane stanowisko wynikało, że w tym czasie był dyskutowany program rozwiązania sprawy polskiej przedstawiony przez Monarchię i utworzenia polskiego państwa z nią związanego²⁵.

Nie były to wieści wysłane z palca, mimo że oficjalne stanowisko obozu niepodległościowego było nieprzejednane. W związku z rezolucją Włodzimierza Tetmajera, przyjętą przez Kolo Polskie 27 i 28 maja, w sprawie wskrzeszenia niepodległej Polski z dostępem do morza przy pomocy Austrii, popartą przez socjalistów galicyjskich, Piłsudski w przemówieniu z 31 maja głosił bankructwo polityki polskiej w Austrii²⁶. Jednoznacznie negatywnie oceniono też stanowisko władz okupacyjnych podczas obrad XIII zjazdu PPS, przeprowadzonego 7–10 czerwca w Warszawie²⁷. Jednak kryzys w stosunkach z Niemcami i brak postępu w pracach Tymczasowej Rady Stanu zmuszał Piłsudskiego do ponownego sięgnięcia po kartę austriacką. Podczas rozmowy przeprowadzonej 22 czerwca w Lublinie z gen. Szeptyckim rozważał możliwość powrotu pod komendę austriacką, co zostało odrzucone. Podobnie potraktowana została propozycja objęcia dowództwa nad całością wojska i udania się na front²⁸. Nie uchylano się jednak od podtrzymywania wzajemnych kontaktów, czego wyrazem był list z 25 czerwca wystosowany przez lubelskiego gubernatora do Komendanta²⁹.

W lipcu doszły nowe elementy związane z osobą Piłsudskiego, bardzo zajmującą władze austriackie. W raporcie z lipca 1917 r. Oddział Informacyjny w Lublinie donosił o pogłoskach, że Piłsudski nawiązał ściśle kontakty z politycznymi grupami w Rosji i o wysiłkach lewicy osiągnięcia konsolidacji z prawicą skłaniającą się ku Rosji, także z kręgów narodowej demokracji. Odnotował napływające informacje o wyborze Piłsudskiego na honorowego prezesa polskiego kongresu w Petersburgu, na którym miały zapaść postanowienia w sprawie tworzenia polskiej armii w Rosji pod jego najwyższą komendą. Dla Haužvica było jasne, że istniały kontakty między lewicą i narodową demokracją. Nie brakowało też przypuszczeń, że Piłsudski i lewica chcieli odejść od polityki opierania się na Państwach Centralnych i na nowo nawiązać kontakty z Rosją, aby zwrócić się przeciw Niemcom i Austrii w obecnej wojnie. W raporcie NA MGG w Lublinie podkreślono jednak fakt, że próby konsolidacji z prawicą spełzły na niczym właśnie z powodu różnic programowych, co wskazywało jego zdaniem nie na odstępstwo od dotychczasowej ideologii, lecz na wzrost radykalizmu i chęć walki o realizację obietnic poczynionych w prok-

²⁵ AGAD, MGGL, sygn. 2156: K.u.k. NA des MGG, NA Nr 2357 res vom 1917, Politischer Bericht vom 26 Juni 1917, s. 21.

²⁶ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe* t. IV, Warszawa 1937, s. 187–189; *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszczaka, Warszawa 1981, s. 340, nr 152; A. Hausner, op. cit., s. 164; H. Jabłoński, op. cit., s. 431–437; W. Suleja, *Polska Partia Socjalistyczna*, s. 127–129; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. I, s. 379.

²⁷ H. Jabłoński, op. cit., s. 419–425; W. Suleja, *Polska Partia Socjalistyczna*, s. 127–129.

²⁸ J. Piłsudski, *Korespondencja 1914–1917*, oprac. S. Biegański i A. Suchcitz, Londyn 1984, s. 258, przyp. 4; J. Cisek, *Kalendarium działalności Józefa Piłsudskiego: uzupełnienia do „Kroniki życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935”*, Nowy Jork 1992, s. 75; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. I, s. 382.

²⁹ J. Piłsudski, *Korespondencja 1914–1917*, s. 257–258: List gen. Stanisława Szeptyckiego do Józefa Piłsudskiego, Lublin, ok. 25 czerwca 1917.

lamacji z 5 listopada. Informacje z pewnych kół potwierdzały, że próby oddziaływania na Piłsudskiego w kierunku tworzenia armii polskiej w Rosji zostały jednak odrzucone, gdyż programem lewicy była walka na trzy fronty, a nie sojusz z Rosją przeciw Państwu Centralnym. Brak *dementi* ze strony Piłsudskiego na pogłoski o jego wyborze na honorowego przywódcę kongresu w Petersburgu miał według Haużvica związek z jego taktyką trzymania drzwi otwartych we wszystkich kierunkach, od rewolucji także na Rosję. Szef wywiadu MGG utrzymywał, że Piłsudski stracił wyraźnie na popularności, a przyczyną tego miało być jego postępowanie mało zrozumiałe dla ogółu, i spadek z piedestału polskiego narodowego bohatera, na który postawiły go historia i jego czyny na początku wojny, do poziomu kierownika partyjnego przepojonego socjalistycznymi zasadami i motywami. Istniała zatem szansa odebrania lewicy aureoli narodowego bohaterstwa i przyklejenia Piłsudskiemu etykiety wyłącznie przywódcy partyjnego³⁰.

Jeśli władze austriackie zamierzały wykorzystać zmianę tonu w obozie lewicy niepodległościowej i doprowadzić do jakiegoś pojednania, należało podjąć poufne pertraktacje. Do polityków austriackich nadal opowiadających się za porozumieniem z przedstawicielami partii radykalnych należał Hoening. W raporcie wysłanym w czerwcu do Czernina podkreślał on katastrofalną sytuację materialną i jej wpływ na radykalizację nastrojów społecznych³¹. Możliwość spacyfikowania nastrojów widział w przyciągnięciu do rozwiązania austro-polskiego przedstawicieli środowisk opozycyjnych, przede wszystkim obozu niepodległościowego.

Hoening nie miał złudzeń, że dotychczasowe połowiczne posunięcia władz austriackich załatwiły skomplikowaną sprawę ustanowienia jakiegoś porozumienia z lewicą. Doskonale musiał też zdawać sobie sprawę z faktu, że na terenie okupacji austriackiej nie można było zrealizować jego planów. Polskie życie polityczne koncentrowało się w Warszawie i tylko tam mogły zapaść wiążące decyzje. Siłą rzeczy narzucało się wydelegowanie do stolicy człowieka zaufanego, mającego dobre kontakty ze środowiskiem obozu niepodległościowego, zwłaszcza z partiami lewicowymi. Inicjatywa Hoeninga, o której za chwilę, w sprawie wysłania do Warszawy zaufanego człowieka z misją wysondowania rzeczywistych nastrojów w kręgach związanych z lewicą i środowiskiem niepodległościowym skupionym wokół Piłsudskiego, była na rękę władzom austriackim, które dzięki niej mogły otrzymać informacje z pewnego źródła. Czernin ustosunkował się więc pozytywnie do wniosku Hoeninga, pod warunkiem jej akceptacji przez gen. Stanisława Szeptyckiego. W tej sytuacji Hoening zwrócił się w lipcu 1917 r. z dość niezwykłą prośbą do generalne-

³⁰ AGAD, MGGL, sygn. 2156: K. u. k. Militärgeneralgouvernement in Lublin, Nachrichtenabteilung, NA Nr 27799 res 1917, Politischer Bericht, Lublin, 29 lipca 1917, s. 5; cf. L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 222–224. Wspomniany raport podpisany został przez mjr. Haużvica, L. Grosfeld jednak utrzymywał, że sprawozdanie opracował nadkomisarz Charwat. Potwierdzenie tej wersji znaleźć można w piśmie Hoeninga do Czernina: *Ich beehre mich, den resümierenden politischen Monatsbericht der Nachrichtenabteilung des MGG (Polizeioberkommissär Charwat) per November d. J. anliegend zu unterbreiten*: Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Politischer Abteilung I (dalej: HHStA, PA), kart. 1011: 56a/1,2: Der Vertreter des k. und k. Ministeriums des Äussern beim k. und k. Militär-Generalgouvernement in Polen, Nr 137 B, Politischer Monatsbericht der Nachrichtenabteilung des MGG, Seiner Exzellenz Herrn Ottokar Grafen Czernin von Hudenitz etc. Wien, Lublin, 8 grudnia 1917; R. Świątek, op. cit., s. 840.

³¹ *Materiały archiwalne*, t. I, s. 56–62: baron O. Hoening do hr. O. Czernina, Z raportu cenzury austriackiej w Lublinie, na podstawie zatrzymanych listów, o sytuacji w kraju i nastrojach ludności polskiej, Lublin, 4 czerwca 1917.

go gubernatora Stanisława Szeptyckiego. Chodziło mu mianowicie o oddanie do dyspozycji na trzy tygodnie nadkomisarza policji Charwata z Oddziału Informacyjnego MGG w celu zbadania politycznych stosunków w Warszawie, a szczególnie wysondowanie zamiarów partii lewicowych oraz nawiązania z nimi kontaktu. General Szeptycki wyraził zgodę, o czym poinformował szefa Oddziału Kwatermistrzowskiego AOK i delegował Charwata do Warszawy³². Wybór Charwata, o którym wspominali Hoeningowi już wcześniej inni przedstawiciele władz austriackich, np. Andrian w marcu 1917 r., w świetle jego wcześniejszych misji i kontaktów z przedstawicielami partii lewicowych w Lublinie, o czym była już mowa, nie może budzić zdziwienia. Warto też przypomnieć o starej metryce kontaktów Charwata ze środowiskiem skupionym wokół Józefa Piłsudskiego, a zwłaszcza z Witoldem Jodko–Narkiewiczem. W połowie czerwca 1916 r., w czasie walk na Wołyniu i klęsk austriackich podczas ofensywy gen. Brusilowa, Jodko wystąpił do władz MGG w Lublinie z memoriałem, wyrażając chęć pomocy polskich sił zbrojnych i żądając utworzenia rządu polskiego i armii opartej na Legionach³³.

Swoją misję rozpoczął Charwat 9 lipca (ostatecznie trwała do 5 sierpnia 1917), lecz przerwała ją na krótko telegraficzna wiadomość o śmierci jego teścia, w konsekwencji czego udał się on na 2–3 dni do Lwowa. Przed wyjazdem z Warszawy przedstawił Ugronowi wyniki pierwszej fazy swoich rozmów, po czym wyjechał do Lublina, gdzie 13 lipca podczas kilkugodzinnego pobytu sporządził oficjalne sprawozdanie dla barona Hoenniga³⁴.

Charwat twierdził, że nie znalazł zrozumienia dla swojej misji u warszawskich przedstawicieli Austro–Węgień, którym złożył oficjalną wizytę (*keine Disposition für den Versuch einer Annäherung zur Linken gefunden habe*). Najwyraźniej byli całkowicie zaskoczeni charakterem jego przedsięwzięcia. Stefan von Ugron, reprezentujący służbę dyplomatyczną, wychodził z założenia, że lewica nie jest godna zaufania i krok taki mógłby osłabić

³² HHStA, PA I, kart. 1017, Krieg 56b/z, k. 237: Ref. III P: Zu Brief Br. Hoening von 2 VII 1917; ibidem, k. 235: Ref. III P: koncept depezy nr 39 do barona Hoenniga, 3 VII 1917; Kriegsarchiv, Wiedeń (dalej: KA), AOK Qu. Abt., kart. 2580: K. u. k. Armeeeoberkommando (Quartiermeisterabteilung), MVN Nr 60/2, 18 lipca 1917: K. u. k. Militärgeneralgouvernement für das österr.–ung. Okkupationsgebiet in Polen, Generalstabsabteilung Präs Nr 9445/17 (dalej: Gstb), Bericht d. Pol. Ob. Komm. Charwath aus Warschau, An das k. u. k. Armeeeoberkommando, Qu. Abt., Zur eigenhändigen Eröffnung durch den Chef d. Qu. Abt.: *Der Vertreter des Ministeriums des Aeussern beim MGG, Gesandter Baron Hoening, hat an mich das Ersuchen gestellt, ihm den Polizei–Oberkommissär Charwath [tak w oryginale — JG] der Nachrichtenabteilung des MGG. für ca. 3 Wochen zu dem Zwecke zur Verfügung zu stellen, dass er die politischen Verhältnisse in Warschau, insbesondere die Absichten der linksstehenden Parteien sondiere und eine Verbindung mit diesem Parteien anzuknüpfen trachte. Ich habe dem Ersuchen stattgegeben und den Pol. Oberkommissär Charwath nach Warschau delegiert. Dessen erster Bericht liegt in Abschrift bei*, Lublin, 15 lipca 1917, podpisano: Szeptycki. Jak wynika z informacji na dokumencie, z jego treścią zapoznał się także płk M. Ronge.

³³ J. Piłsudski, *Korespondencja 1914–1917*, s. 168–171: List J. Piłsudskiego do W. Sławka, Kwaterna pod Wotczeckiem, 17 czerwca 1916; M. Ronge, *Dwanaście lat służby wywiadowczej*, Warszawa 1992, s. 158–159; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. I, s. 330; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 119, pisze, nie podając źródeł, że W. Jodko swoją ofertę przedstawił w Wiedniu w Nachrichtenabteilung AOK; cf. także inne uwagi Grosfelda o bliskich stosunkach łączących Charwata z Jodko–Narkiewiczem, ibidem, s. 195.

³⁴ HHStA, PA I, kart. 1017, Krieg 56 b/z, k. 266–275: Nr 6720: Der Vertreter desk. und k. Ministeriums des Aeussern beim k. u. k. Militärgeneralgouvernement in Polen, Nr 63–B, Seiner Exzellenz Herrn Ottokar Grafen Czernin, Lublin, 14 VII 1917, podpisano: Hoening. KA, AOK Qu. Abt., kart. 2580: K. u. k. Armeeeoberkommando (Quartiermeisterabteilung), MV Nr 60/2, 18 lipca 1917: K. u. k. Militärgeneralgouvernement für das österr.–ung. Okkupationsgebiet in Polen, Gstb Präs Nr 9445/17, Bericht über die bisherige Tätigkeit und Wahrnehmungen in Warschau, Abschrift, Lublin, 13 lipca 1917, podpisano: Charwat.

centrum, które samotnie popiera wysiłki „rządu”. Utrzymywał też, że obecna sytuacja nie była odpowiednia do podjęcia rokowań. Podpułkownik Joseph von Paic, przedstawiciel AOK, zalecał także wielką ostrożność. Obaj kładli wielki nacisk na to, żeby z uwagi na dość zadrażniony stosunek Niemców do Austriaków ze względu na sprawę polską, zachować szczególną ostrożność³⁵.

Aby wywiązać się ze swojej misji, Charwat dążył przede wszystkim do ustalenia, jak wygląda obiektywnie sytuacja oraz stwierdzenia, jaką obecnie drogą zamierza kroczyć lewica i czy byłyby do pomyślenia punkty styeczne. W tym celu nawiązał kontakty z przedstawicielami PPS, nie podając jednak w sprawozdaniu żadnych konkretnych nazwisk. Informował jedynie zdawkowo, że reprezentowali, jak dotąd, tylko odłam prawicowy (*PPS Rechten*), czyli PPS Frakcję Rewolucyjną, i tylko jedna z osób, z którymi konferował, bardziej skłaniała się do PPS–Lewicy (*Ich konferierte bisher nur mit Anhänger der PPS Rechten. Einer von denselben tendiert mehr zu PPS–Linken*).

Przedstawiając na gorąco we wspomnianym sprawozdaniu wyniki swoich konsultacji, Charwat informował o rewolucyjnym nastawieniu szerokich mas, szczególnie tych należących do obozu radykalnie niepodległościowego oraz o zmianie taktyki ich przywódców, którzy zeszli z drogi pertraktacji do opozycji i obstrukcji. Z różnych stron zapewniano Charwata, że ustąpienie lewicy, w tym także Piłsudskiego, z Tymczasowej Rady Stanu spowodowane było chęcią wykorzystania przez demagogów obiektywnych warunków w celu odciążenia mas od ich właściwych przywódców i wbrew ich woli nakłaniania do akcji rewolucyjnej, np. tworzenia rewolucyjnych komitetów, w których znajdowały się elementy z PPS, POW i tworzonych przy Legionach Polskich rad żołnierskich. Charwat wyciągał wniosek, że droga, którą lewica chciała obecnie kroczyć, polegała na rewolucjonizowaniu mas wszelkimi dostępnymi środkami agitacyjnymi, aby przy ewentualnym wybuchu większej akcji rewolucyjnej oprzeć się na możliwie szerokich warstwach. Z uwagi na ogromne wrzenie i pogłębiającą się wrogość do Niemców, liczone się z wybuchem nawet w najbliższych tygodniach. Takie stanowisko oznaczało nie tylko walkę z okupantami, ale także z tymi polskimi czynnikami (centrum), które w jej oczach uchodziły za rzecz-nika Państw Centralnych. Taka akcja rewolucyjna, o czym wiedziano, byłaby zduszona siłą, oczekiwano jednak, że skompromitowałoby to Państwa Centralne, wyrwało z ich rąk rozwiązanie sprawy polskiej lub wywarło na nie presję i zmusiło do realizacji aktu proklamacji. Liczone też na silne poparcie w Galicji, krytykując sytuację w Austrii i wyrażając przekonanie, że w najbliższym czasie dojdzie w Monarchii do rewolucyjnych spisków.

Co się tyczy stosunku do mocarstw centralnych, Charwat informował o wielkiej, niemożliwej do przewyciężenia nienawiści do Niemiec. Wobec Austro–Węgier istniała także duża niechęć, złagodzona znacznie polityką prowadzoną na terenie okupacji austriackiej przez gen. Szeptyckiego, który cieszył się wśród lewicy wielkim szacunkiem.

O możliwości nawiązania rokowań z lewicą Charwat nie chciał wypowiadać się definitywnie. Konstatował jedynie, że obecne okoliczności były najbardziej niesprzyjające,

³⁵ Ibidem, s. 2: *Herr v. Ugron geht von dem Standpunkte aus, dass die Linke vollkommene unverlässlich sei, ferner dass man das Zentrum mit Rücksicht darauf, als es allein nur die Bestrebungen der Zentralregierungen stützt, durch derlei Versuche leicht kränken und abstossen könnte, schliesslich dass die gegenwärtige Sachlage zu etwaigen Verhandlungen nicht geeignet sei. Auch Herr Oberst v. Paic gebot sehr grosse Vorsicht, beide Herren verwiesen mit Nachdruck darauf, dass auch mit Rücksicht auf das ziemlich gereizte Verhältnis der Deutschen zu uns (in Betreff der Polenfrage) besondere Vorsicht geboten ist.*

jakie można sobie wyobrazić, i w dodatku jeszcze się zaostryły po aferze z przysięgą w Legionach. Akcentował też fakt, że oburzenie było wielkie, szczególnie na Tymczasową Radę Stanu i Komendanta Legionów płk. Zielińskiego. Wyrażał osobiste przekonanie, że przysięga stanowiła krok bardzo nie na miejscu nie tylko ze względu na samą lewicę, lecz także na ogólny nastrój ludności polskiej, obecnie bardzo ściśle związanej z Legionami Polskimi. W jednym miejscu powiedziano mu, że nawiązanie jakichś kontaktów z c. i k. władzami okupacyjnymi (przy czym PPS nie chciała być pierwsza) nie było niemożliwe, chociaż obecnie trudne do osiągnięcia. Obiektywne (zanikająca obawa przed Rosjanami po rewolucji) i subiektywne (niechęć do Niemiec nie do przewyciężenia) przyczyny odciągnęły definitywnie lewicę od koncepcji zbliżenia do Niemiec, tworząc dla Austrii możliwość jej pozyskania, tym bardziej że można było wierzyć w jej dobre zamiary ze względu na rządy Szeptyckiego. Warunków po temu Charwatowi nie sprecyzowano bliżej, nie ulegało wszakże wątpliwości, że m.in. rozstrzygające będzie, jakie stanowisko zajmie austriacki rząd w stosunku do Klubu Polskiego w Wiedniu (tj. rezolucji Koła Polskiego z 28 maja)³⁶.

W pierwszym sprawozdaniu Charwata uderza wyraźny dystans do przywódców obozu niepodległościowego, a zwłaszcza osoby Józefa Piłsudskiego, i skoncentrowanie się na analizie środowisk partyjnych lewicy oraz nastrojów ludności w Królestwie Polskim. Zapewne spowodowane to było faktem, że raport opierał się na informacjach tylko od części lewicy, jak sam nadkomisarz przyznawał, jednak tej najbardziej krnąbrnej i przy tym stanowiącej najważniejszy element prawicy PPS (*dieser Bericht auf Grund von Informationen nur eines Teiles der Linken usw. des am meisten widerspenstigen, dabei aber des wichtigsten Faktors der PPS-Rechten basiert*).

Charwat nie zamierzał jednak poprzestać na tak ograniczonym kręgu rozmówców i podjął próbę rozszerzenia kontaktów po wznowieniu swojej misji. W drugim sprawozdaniu z 23 lipca, doręczonym do Lublina przez kuriera następnego dnia, przedstawił aktualną sytuację w Warszawie³⁷. Donosił, że w ostatnim czasie wystąpiły symptomy przemawiające za tym, że lewica dokonała znaczącego rozróżnienia swojego stosunku do Niemiec i Austro-Węgier, i to nie tylko w rozmowach prowadzonych w cztery oczy. W „Bulletin für auswärtige Angelegenheit”³⁸, w numerze z 21 lipca, rozpatrywano kwestię

³⁶ Ibidem, s. 4: *Von einer Seite wurde mir gesagt, dass die Anknüpfung gewisser Verhandlungen mit der k. u. k. Okkupationsbehörde (dabei scheint die PPS nicht die erste sein zu wollen) nicht ganz unmöglich, wenn auch gegenwärtig schwer erreichbar sei. Die objektiven Tatsachen (das Schwindender Furcht vor den Russen nach der russischen Revolution), sowie subjektiven Tatsachen (der unüberbrückbare Gegensatz zu den Deutschen) haben die Linke von der bis kurzem festgegaltenen Konzeption einer Anlehnung an die Deutschen endgültig abgebracht und scheint nunmehr für Österreich die Möglichkeit vorhanden zu sein, die Linke für sich zu gewinnen, umsomehr als man an gewisse gute Absichten im Hinblick auf das Regime des Grafen Szeptycki glauben zu können scheint. Bedingungen hierfür wurden bisher mir nicht genannt, jedenfalls aber bedeutet, dass u. a. auchmassgebend sein wird, welche Haltung die österr. Regierung dem Polenklub in Wien gegenüber einnehmen wird.*

³⁷ KA, AOK, Qu. Abt., kart. 2580: K. u. k. Armeeeoberkommando (Quartiermeisterabteilung), MV Nr 60/3 Geheim, 26 lipca 1917: K. u. k. Militärgeneralgouvernement für das österr.-ung. Okkupationsgebiet in Polen, Gstbchef Präs, Nr 9974, Vorgänge in Warschau — Bericht des Polizeioberkommissärs Charwat, An das k. u. k. Armeeeoberkommando Quartiermeisterabteilung, Verschluss! Geheim!: *Eine Abschrift des vom k. k. Polizeioberkommissär Charwat an den Vertreter des Ministerium des Äussern, Baron Hoening, erstatteten Berichtes über die augenblickliche politische Situation in Warschau, wird zur Kenntnis unterbreitet*, Lublin, 24 lipca 1917, podpisano: *für den Militärgeneralgouverneur: Oberst Hausner*.

³⁸ Trudno ustalić, o jakim „Biuletynie” pisał Charwat, gdyż wśród wydawanych wówczas tytułów na obszarze

„Austria i Polska”, przy czym nastąpiło definitywne odejście od kursu przyjaznego Niemcom. Podjęto także próbę wykazania, że przeciwieństwo interesów między Austrią a Polską właściwie nie istnieje (*eigentlich nicht absteht*) i nawet urzeczywistnianie dynastycznych interesów Habsburgów w Polsce nie było *a priori* nie do zrealizowania. Charwat nie dostrzegł co prawda we wspomnianym artykule ani śladu nowej, ani powrotu do kiedyś zaproponowanej drogi, niemniej jednak fakt, że pytanie o wzajemne stosunki było ponownie publicznie dyskutowane, wydał mu się krokiem naprzód i przesłanką wypracowania jakichś punktów wspólnych³⁹.

Wysiłki nadkomisarza zaczęły dawać wyniki, gdyż w kręgu jego rozmówców zaczęli się pojawiać najwyżsi przedstawiciele obozu niepodległościowego. Wzmiankowanie w trzecim raporcie (o którym poniżej) o prowadzeniu rozmów — zapewne z Komisją Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych (KPSD) sugeruje, że partnerami Charwata mogły być osoby z kręgu jej działaczy, do których należeli m.in. Norbert Barlicki, Feliks Perl, Bronisław Ziemięcki, Juliusz Poniatowski, Kazimierz Bagiński, Stanisław Thugutt, Artur Śliwiński, Medard Downarowicz, Tadeusz Szpotański, Stanisław Kempner, Franciszek Sokal. Z ramienia POW brał udział w pracach KPSD głównie Jan Zdanowicz–Opiełiński⁴⁰. W świetle znanego oświadczenia Józefa Krzaka, podoficera austriackiego wywiadu, przydzielonego do sekcji politycznej NA MGG w Lublinie, a więc podwładnego Charwata, zakładać można, że jednym z jego rozmówców był również Witold Jodko–Narkiewicz⁴¹.

okupacji austriackiej i niemieckiej nie ma takiego pisma: A. G a r l i c k a, *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką (1915–1918)*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa 1976, s. 285–286.

³⁹ KA, AOK, Qu. Abt., kart. 2580: K.u.k. Armeeoberkommando (Quartiermeisterabteilung), MV Nr 60/3 Geheim, 26 lipca 1917: K.u.k. Militärgeneralgouvernement für das österr.–ung. Okkupationsgebiet in Polen, Gstbchef PräS, Nr 9974, Vorgängein Warschau — Bericht des Polizeioberkommissärs Charwat, Verschluss, Geheim, An das k.u.k. Armeeoberkommando Quartiermeisterabteilung, Lublin, 24 lipca 1917: Bericht über die momentane Situation in Warschau, Warschau, 23 lipca 1917, s. 1: *In der letzten Zeit traten Symptome hervor, die hiefürsprachen, dass die Linke einen gewaltigen Unterschied macht in der Präzisierung ihres Verhältnisses zu Deutschland und zu Österreich–Ungarn. Sie tat dies nicht nur bei Eroberung ihrer Ansichten unter vier Augen, sondern suchte auch bereits in der Presse dieses Haltung zu rechtfertigen und in ihrem „Bulletin für auswärtige Angelegenheit“ und zwar in der vorgestern herausgegebenen Nummer berührt sie wieder die Frage „Oesterreich und Polen“, wobei eine ganz entschiedene Wendung von dem bis vor kurzem deutsch freundlichen Kurse wahrnehmbar und der Versuch gemacht wird, nachzuweisen, dass ein Interessengegensatz zwischen Oesterreich und Polen eigentlich nicht besteht und selbst die Verwirklichung des dynastischen Interesses der Habsburgerin Polen nicht a priori unrealisierbar ist. Wenn auch in diesem Artikel kein neuer Weg oder die Rückkehr zu dem bereits einmal verworfenen Weg gewiesen wird, so scheint mir der Umstand, dass diese Frage des gegenseitigen Verhältnisses neu öffentlich diskutiert wird, doch ein Schritt vorwärts, eine Bestätigung der Möglichkeit für die Schaffung irgendwelcher Berührungspunkte.*

⁴⁰ W skład Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, powstałej w czerwcu 1917 r. w Warszawie w miejsce Centralnego Komitetu Narodowego i działającej do końca wojny wchodziły: Polska Partia Socjalistyczna–Fracja Rewolucyjna, Polskie Stronictwo Ludowe z Królestwa, Stronictwo Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych, a w posiedzeniach uczestniczyli także przedstawiciele POW: J. H o l z e r, J. M o l e n d a, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1967, s. 354–355; J. M o l e n d a, op. cit., s. 378, 385–388, 401–402.

⁴¹ J. Krzak utrzymywał, nieprecyzując kiedy opisywane wydarzenia miały miejsce, że przeznaczono go do ściśle poufnej służby wywiadowczej w Warszawie. Niejednokrotnie jeździł do Lublina i z powrotem do Warszawy przewożąc korespondencję i nielegalną prasę między Charwatem i Jodko–Narkiewiczem. Informował też o wielokrotnych wizytach Charwata w Warszawie i jego spotkaniach z Jodko, który także był w Lublinie w siedzibie

Na 22 lipca zaaranżowano nawet konferencję, w której miał także uczestniczyć Kazimierz Sosnkowski i prawdopodobnie nawet Piłsudski. Po spotkaniu tym Charwat wiele sobie obiecywał, gdyż miał dowiedzieć się bliższych szczegółów w sprawie znalezienia płaszczyzny porozumienia: *darüber hätte ich gestern [tj. 22 lipca — JG] in einer Konferenz mit Sosnkowski, der auch Piłsudski wahrscheinlich beigewohnt hätte, erfahren sollen.*

W nocy z 21 na 22 lipca nastąpiło jednak zaskakujące, także dla Charwata, ich aresztowanie. Nadkomisarz słusznie utrzymywał, że zatrzymanie Piłsudskiego wywołało zamieszanie i wzburzenie oraz wytworzyło całkowicie nową sytuację. Faktu tego nie aprobowała nie tylko lewica, lecz także większość apolitycznej ludności. Konsekwencje trudno było przewidzieć, lecz na podstawie napływających informacji należało oczekiwać akcji tutejszych władz miasta, manifestacji i demonstracji oraz wrzenia w Legionach⁴².

Charwat stwierdzał stanowczo, że w powszechnym odczuciu aresztowanie było fatalnym krokiem, przeprowadzonym w najbardziej nieodpowiednim momencie. Gdyby nawet nie wywołało poważnych poruszeń, w co Charwat osobiście skłonny był wierzyć, to aresztowanie Piłsudskiego w czasie, kiedy jego aureola zaczynała gasnąć, powodowało, że stawał się znowu męczennikiem i bohaterem narodowym oraz zdobywał na nowo sympatię, a więc dokładne przeciwieństwo tego, co chciano osiągnąć. Oficjalnie podany powód — sfalszowanie dokumentu podróży — był, zdaniem Charwata, po prostu śmieszny, nie wierzył w to nikt w całym Królestwie. Nie tylko dlatego, że równocześnie aresztowano Sosnkowskiego, a Piłsudskiego umieszczono w Cytadeli, a więc w więzieniu dla politycznych przestępców, lecz także z obiektywnej oceny politycznego położenia i obecnego kursu Niemców.

Według Charwata istotne znaczenie miało natomiast zainteresowanie pobylem Szeptyckiego w Warszawie w dzień poprzedzający aresztowanie Piłsudskiego, jakie okazywano z różnych stron lewicy. Na pytanie, czy gubernator wiedział o tym, Charwat kategorycznie udzielał przeczącej odpowiedzi, widząc nowy dowód na to, że w tych kręgach chciano widzieć różnicę w stanowisku obu władz okupacyjnych⁴³.

Tym ważniejszy był dla nadkomisarza kierunek obrany przez Austrię, gdyż stawał się miarą wzajemnych stosunków. Zaostrzenie taktyki przeciw lewicy w obecnej sytuacji musiało być poczytane za akt solidarności z niemiecką polityką w sprawie polskiej.

NA MGG. W Warszawie miał też spotykać się z Jodko inny współpracownik Charwata — dr Wilhelm Bier. AP Kraków, NKN, sygn. 307, k. 333: Oddział Wywiadowczy NKN, relacja J. Krzaka; R. Ś w i ę t e k, op. cit., s. 817, pisze o pobycie Jodki w biurze warszawskiej ekspozytury NA MGG przy ul. Niecałej 10. W rzeczywistości był to adres siedziby centrali wywiadu austriackiego w Lublinie.

⁴² KA, AOK, Qu. Abt., kart. 2580: K. u. k. Armeeeoberkommando (Quartiermeisterabteilung), MV Nr 60/3, Geheim, 26 lipca 1917: K. u. k. Militärgeneralgouvernement für das österr.-ung. Okkupationsgebiet in Polen, Gstbchef Präz, Nr 9974, Vorgänge in Warschau — Bericht des Polizeioberkommissärs Charwat, Verschluss, Geheim, An das k. u. k. Armeeeoberkommando Quartiermeisterabteilung, Lublin, 24 lipca 1917: *Bericht über die momentane Situation in Warschau*, Warschau, 23 lipca 1917, s. 3: *Die Verhaftung des P. [Piłsudski — JG] hat zweifellos eine Bestürzung und Erregung losgelöst. Tatsache ist hierbei, dass nicht nur die Linke allein, sondern die Mehrheit der Bevölkerung und zwar der apolitischen diese Verhaftung nicht aprobiere. Die Folgen lassen sich heute noch nicht überblicken — — Deshalb wäre ihnen nach der bisherigen Lage lieber, dass die als Antwort auf die Verhaftung Piłsudskis mögliche Bewegung sich auf Exzesse (im deutschen Okkupationsgebiete) und Manifestationen (im österreichischen Okkupationsgebiete) beschränkt. Beratungen in dieser Hinsicht finden erst heute statt und in diesen Tagen dürfte man erst zu einem endgiltigen Entschlusse kommen.*

⁴³ O żywym komentowaniu obecności Szeptyckiego w Warszawie w przeddzień aresztowania Piłsudskiego pisze także A. H a u s n e r, op. cit., s. 176.

Charwat zastrzegł się, że trudno mu było ocenić, jakie będą odczucia i reakcje na aresztowanie Piłsudskiego. Sądził jednak, że dojdzie do głośnych manifestacji, być może także dyskusji, w której ton nadawać będą Zygmunt Dreszer, Paweł Jankowski, Przemysław Podgórski (działacze Wydziału Narodowego Lubelskiego), domagając się zastosowania silnych środków odwetowych⁴⁴.

Charwat zwracał też uwagę na jeszcze jeden fakt, który nie miał wprawdzie związku z aresztowaniem Piłsudskiego, lecz mógł mieć hamujący wpływ na ruch rewolucyjny. Rozpowszechniono wiadomość, jakoby Niemcy mieli wydać zarządzenie w sprawie przyszłych rekwizycji zboża, na mocy którego chłopci posiadający do sześciu mórg ziemi byłiby zwolnieni od rekwizycji, natomiast właściciele do dziewięciu mórg mieliby dostarczyć pół korca zboża itp. Charwat zastrzegł się, że nie wie, czy to prawda, powstało jednak wśród lewicy duże poruszenie. Obawiała się ona wycofania się chłopów z udziału w politycznej i socjalnej akcji przeciw władzom okupacyjnym. Charwat uznał to za wskazówkę, gdzie i jak w obecnym, bez wątpienia trudnym położeniu, można sparaliżować dalszą ekspansję dążeń rewolucyjnych.

Charwat ubolewał, że sukcesy mocarstw centralnych na froncie wschodnim były mało propagowane i przechodziły bez szczególnego oddźwięku. Uważał, że jego dalsze czynności będą tylko informacyjne, bo więcej nie był w stanie na razie zrobić. Informował o wszystkim na bieżąco von Ugrona i otrzymywał od niego wskazówki na najbliższe dni. W sprawie długotrwałości misji Ugron sądził, że Charwat powinien pozostać dłużej niż do 1 września, gdyż nowa sytuacja wymaga stałej czujności i wyjaśnień⁴⁵.

Jak wynika z drugiego raportu Charwata, postępy jego misji doznały uszczerbku wskutek niespodziewanej akcji niemieckiej i aresztowania Sosnkowskiego i Piłsudskiego. W tak niesprzyjających okolicznościach trudno było liczyć na szybkie efekty i pozostawała tylko rola sprawozdawcza. Nadkomisarz wyciągał słuszny wniosek, że w tak delikatnej sytuacji czynnikiem decydującym będzie kierunek polityki Austro–Wegier i apelował o umiar w poczynaniach władz okupacyjnych.

Drugi raport Charwata rzuca też nowe światło na okoliczności i przyczyny aresztowania Piłsudskiego i Sosnkowskiego. Arthur Hausner, szef sztabu MGG w Lublinie twier-

⁴⁴ KA, AOK, Qu. Abt., kart. 2580: K.u.k. Armeeoberkommando (Quartiermeisterabteilung), MV Nr 60/3, Geheim, 26 lipca 1917: K.u.k. Militärgeneralgouvernement für das österr.–ung. Okkupationsgebiet in Polen, Gstbchef Präs, Nr 9974, Vorgänge in Warschau — Bericht des Polizeioberkommissärs Charwat, Verschluss, Geheim, An das k.u.k. Armeeoberkommando Quartiermeisterabteilung, Lublin, 24 lipca 1917, s. 4: *Umso wichtiger scheint mir daher die Richtung, die nunmehr von unserer Seite eingeschlagen werden wird. Es wird dies zweifellos zum Massstab der gegenseitigen Beziehungen genommen werden. Eine Verschärfung der Taktik gegenüber der Linken im gegenwärtigen Momente müsste für diese als Solidaritätserklärung mit der Polenpolitik der Deutschen bedeuten. Ich kann vor hier schwer beurteilen, wie dort die Verhaftung P. empfunden bzw. womit reagiert werden wird. Ich glaube bestimmt, dass es zu lauten Manifestationen kommen wird, vielleicht könnte aber auf dem Wege einer Aussprache, für welche offiziell Jankowski, faktisch aber Podgorski, Dreszer in Betracht kommen, jene Spitze abrechnen, welche die Ergreifung strenge Gegenmassnahmen erheischen würde.*

⁴⁵ Ibidem, s. 6: *Unsere militärische Erfolge an der Ostfront sind hier wenig publik, werden im übrigen ohne besonderen Eindruck zur Kenntnis genommen. Meine weitere Tätigkeiten kann — meiner Ansicht nach — jetzt bloss eine informative sein, mehr lässt sich — vorläufig — wenig machen. Exzellenz v. Ugron halte ich über meine Informationen im Laufenden und habe auch für die nächsten Tage Weisungen erhalten. Wollten Herr Baron besondere Fragen beantwortet wissen, dann erbitte ich mir Direktive im Wege des Kuriers. Was die Dauer meines Aufenthaltes hier anlegt, meinte heute Herr v. Ugron, dass ich eventuell über den ersten September hinaus werde hier bleiben müssen, da die neue Situation eine ständige Wachsamkeit und Klärung erheischt.*

dził, że decyzja ta, całkowicie zaskakująca (*ganz überraschend*) dla Austriaków, zapadła na konferencji przeprowadzonej 21 lipca po południu u Beselera⁴⁶. Wyjechał on zaraz do Berlina, nie chcąc — jak twierdził z kolei Bogdan Hutten-Czapski — być w Warszawie w chwili katastrofy lub pragnąc podać do wiadomości czynnikom berlińskim powody swojej decyzji⁴⁷. Wypada zatem rozważyć, czy wydarzyło się coś w ostatnim czasie lub miało się zdarzyć w przyszłości w otoczeniu Komendanta, co by skłonić mogło władze niemieckie do natychmiastowego jego zatrzymania.

W życiu Piłsudskiego pozornie niewiele działo się po ustąpieniu z Rady Stanu. Wbrew opiniom o bezczynności, nie był to jednak czas stracony. Piłsudski za pośrednictwem Moraczewskiego starał się, aby Koło Polskie zwróciło się oficjalnie do Czernina z propozycją wycofania Legionów z okupacji niemieckiej i rozbudowy w armię pod jego dowództwem. Moraczewski, wspierany przez Hermana Liebermana, postawił te wnioski 13 lipca podczas posiedzenia Koła. Przyjęło ono wniosek ogólny, aby zwrócić się do ministra spraw zagranicznych monarchii „dla zbadania, jakie Austria zajmuje stanowisko w sprawie ewentualnego przeniesienia Legionów”, natomiast sprawa powierzenia dowództwa Piłsudskiemu upadła. Pomysł ten, jak przypuszcza Włodzimierz Suleja, opierał się na założeniu, że Austro-Węgry gotowe będą wygrać atut polski przeciwko swemu sojusznikowi, a Niemcy będą się chcieli pozbyć rozpolitykowanego żołnierza legionowego, oddając go Austrii. Nieznajomość tajnych porozumień w sprawie polskiej czyniła ten plan mało realnym, dlatego też nic z niego nie wyszło⁴⁸.

W oficjalnej odpowiedzi władz GG Warschau z 8 sierpnia na oficjalny protest Rady Stanu z powodu internowania członków POW skierowanej 26 lipca do Beselera utrzymmano, z wyjątkiem oskarżenia o sfałszowanie dokumentu podróży, wersję z noty z 22 lipca, skierowanej do Rady Stanu stwierdzając, że do aresztowań doszło nie z powodów politycznych, lecz wyłącznie ze względów wojskowych⁴⁹. Hutten-Czapski zastanawiając się nad głębszymi powodami, dla których aresztowano Piłsudskiego, pisze, że Beseler odczuwał niechęć do Komendanta, widząc w nim rywala i skoro trudności polityczne zaczęły wzrastać, powstała w jego świadomości dążność, by unieszkodliwić niebezpiecznego kierownika POW. Przez to stał się dla wszelkich wpływów i propozycji, wymierzonych przeciwko Piłsudskiemu, „bardziej podatny niż wolno politykowi, statystyce, dla którego powinna decydować jedynie racja stanu [sic!]”⁵⁰. Ostatnim bodźcem miało być wrzenie w Legionach Polskich, które przypisywał Piłsudskiemu⁵¹. Wydarzenia te miały jednak miejsce dużo wcześniej, bo w pierwszej połowie miesiąca.

W nocy z 13 na 14 lipca doszło do masowych aresztowań kierowników prac politycznych i wojskowych, CKN i POW, bardzo blisko w tym czasie ze sobą związanych⁵¹. Na pytanie, dlaczego Piłsudski i Sosnkowski nie zostali również zatrzymani, jeśli zamiarem

⁴⁶ A. Hausner, op. cit., s. 175.

⁴⁷ B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego* t. II, Warszawa 1936, s. 439; A. Hausner, op. cit., s. 176.

⁴⁸ W. Suleja, *Próba budowy zrębów państwowości polskiej*, s. 253–256., s. 256; idem, *Józef Piłsudski*, s. 169; cf. A. Hausner, op. cit., s. 174; T. Nałęcz, op. cit., s. 139–140.

⁴⁹ A. Hausner, op. cit., s. 175–176, 181.

⁵⁰ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 442.

⁵¹ W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia*, Wrocław 1993, s. 54–55; I. Werschel, op. cit., s. 70; W. Suleja, *Próba budowy zrębów państwowości polskiej*, s. 254; idem, *Józef Piłsudski*, s. 170–171; T. Nałęcz, op. cit., s. 141; R. Świątek, op. cit., s. 842–843.

władz niemieckich było wyeliminowanie przywódców i działaczy niepodległościowych, trudno odpowiedzieć w sposób jednoznaczny. Faktem jest, że Niemcy nie zaprzestali ścisłej inwigilacji, zwłaszcza Sosnkowskiego. 16 lipca po południu zrobiono u niego rewizję, podczas której był obecny także Komendant, a policja zabrała ze sobą wiele papierów⁵². W swoich wspomnieniach Leon Wasilewski pisał, że na kilka dni przed aresztowaniem Komendant w żartobliwej pogawędce pokpiwał sobie z Sosnkowskiego twierdząc, że Niemcy powinni go aresztować: „mnie nie ośmielią się chyba ruszyć, ale Szefa zamkną, zobaczycie”⁵³. Cóż zatem takiego uczynił lub miał uczynić Sosnkowski, co w oczach władz niemieckich mogłoby uchodzić za podstawę do aresztowania?

Decyzja o zatrzymaniu zapadła, przypomnijmy, na konferencji odbytej 21 lipca. Jedynym nowym i ważnym wydarzeniem w życiu Sosnkowskiego było planowane na 22 lipca spotkanie z nadkomisarzem Charwatem. Wbrew zatem rozpowszechnionej opinii, że wybór dnia aresztowania był całkowicie przypadkowy, nie jest wykluczone, że duży wpływ na decyzję władz niemieckich miała polityka austriacka w sprawie polskiej i związane z tym działania przedstawicieli monarchii naddunajskiej w Warszawie.

W gronie najbliższych współpracowników Piłsudskiego rozważano wariant aresztowania Komendanta. „W hipotezach, które ostatnio stawialiśmy sobie z Komendantem — pisał tuż po jego aresztowaniu Michał Sokolnicki — wychodziliśmy z założenia, iż areszt nastąpić może jedynie na podstawie porozumienia Niemiec z Austrią, z uwagi na to, że Komendant pozostał formalnie *Brigadier ausser Dienst*”⁵⁴. Problem niedostatecznie dotychczas zbadanego współdziałania polityków austriackich w aresztowaniu Piłsudskiego podnosił Sokolnicki również w wiele lat po zakończeniu wojny⁵⁵.

Na „austriacki” trop, jednak w odmiennym niż sugerowane przez Sokolnickiego znaczeniu, wskazują następujące okoliczności. W pierwszej połowie 1917 r. stosunki austriacko-niemieckie były wyjątkowo złe i władze niemieckie oskarżały Austriaków o umacnianie swoich wpływów w Królestwie. W raporcie posła saskiego w Berlinie z 30 marca 1917 jest mowa o utyskiwaniach szefa administracji w Generalnym Gubernatorstwie w Warszawie Wolfganga von Kriesa. Mówił on o dającym się zauważyć bardzo niekorzystnym austriackim wpływie i otwartym dążeniu do „pokojoywej penetracji Polski”. Austriacy utworzyli też w Warszawie przedstawicielstwo, które, jak twierdził, zbierało o wszystkim informacje. Von Kries utrzymywał, że Austria zamierzała przy zawieraniu pokoju przyłączyć Polskę w jakiegokolwiek bądź formie, co mogłoby nastąpić przy poparciu mocarstw zachodnich i sympatii samych Polaków⁵⁶.

Generał von Beseler uznawał ze swej strony za czynnik przeciwdziałający realizacji polityki 5 listopada działalność przedstawicieli Austro-Węgier w duchu rozwiązania austro-polskiego, a także prowadzoną na terenie okupacji austriackiej propolską politykę

⁵² W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 1, s. 384–387.

⁵³ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 150; W. Suleja, *Próba budowy zrębów państwowości polskiej*, s. 255.

⁵⁴ *Ze zbiorów Michała Sokolnickiego*, oprac. S. Biegański, W. Zaleski, „Niepodległość” t. IX, 1974, s. 216; Z notatnika M. Sokolnickiego opartego na listach L. Wasilewskiego do H. Radlińskiej, zapis z 22 lipca 1917; cf. T. Natęcz, op. cit., s. 140.

⁵⁵ M. Sokolnicki, *Polska w pamiętnikach Wielkiej Wojny*, s. 652.

⁵⁶ J. Pajewski, op. cit., s. 347–350; Aneks 2. Königlich Sächsische Gesandtschaft Nr 657, An Königlichem Staatsminister für die auswärtigen Angelegenheiten Herrn Grafen Vizthum von Eckstadt, Dresden, Berlin, 9 marca 1917.

realizowaną przez Szeptyckiego⁵⁷. Von Beseler podejrzewał wręcz przedstawicieli władz austro-węgierskich o popieranie na terenie okupacji niemieckiej ruchu niepodległościowego. Aresztowanie latem 1916 r. w Warszawie Tytusa Filipowicza i innych pracowników placówki prasowej NKN doprowadziło do kryzysu w stosunkach austro-niemieckich, gdyż Niemcy sformułowali pod adresem ppłk. Paića zarzut popierania tajnego biura NKN⁵⁸. Przedstawiciel AOK odpierał zarzuty utrzymując, że o wzajemnych kontaktach i poparciu Filipowicza mowy być nie mogło. Utrzymywał, że o utworzonym potajemnie Biurze Prasowym i Informacyjnym NKN dowiedział się dopiero po jego aresztowaniu. Przyznał, że z kół bliskich NKN wystąpiono wtedy z prośbą o interwencję, którą zignorował. Twierdzenie władz niemieckich, jakoby została udowodniona „obecność należącego do c.k. zarządu, przynajmniej z nim stojącego w bliskich związkach biura prasowego”, Paić odrzucił kategorycznie. Takie biuro — zapewniał — nie istnieje i nigdy nie istniało. Za insynuację uznał też inne twierdzenie władz niemieckich o urzędowaniu Filipowicza w „austriackim biurze” i jego „służbowych” powiązaniach z c.k. urzędem. W tym samym budynku przy ulicy Szczygłej 12 znajdowało się od 28 kwietnia 1917 Biuro Paszportowe von Paića, w którym — jak utrzymywał — zatrudnieni byli tylko austriacko-węgierscy urzędnicy. Von Paić proponował utworzenie mieszanej komisji, której ustalenia broniłyby nie tylko jego dobrego imienia, lecz także byłyby w interesie c.k. austro-węgierskiej administracji⁵⁹. Doszło do tego, jak utrzymywał von Paić, że władze niemieckie posunęły się do zainstalowania podsłuchu połączenia telegraficznego między jego kancelarią i AOK, dzięki czemu miały pełny wgląd w wysyłaną przezeń korespondencję⁶⁰.

Zatem Niemcy z pewnością wiedzieli wiele o działalności i spotkaniach przedstawicieli Austro-Węgier w Warszawie. Byli też dobrze zorientowani w wydarzeniach zachodzących na terenie okupacji austriackiej, co potwierdził w swoim trzecim sprawozdaniu z 6 sierpnia sam Charwat, nie byle jaki znawca zagadnienia. Von Ugron i von Paić nie mieli również wątpliwości, że misja Charwata spowodować może zdrażnienia między władzami niemieckimi i austriackimi. Zalecaną przez nich szczególną ostrożność trudno było, jak się okazało, zachować.

Z relacji Bogdana Hutten-Czapskiego, który o aresztowaniu Piłsudskiego dowiedział się o 5 rano od szefa sztabu Nethego, pochodzi informacja o odegraniu decydującej roli w tym wydarzeniu przez szefa Centralnego Urzędu Policji (Zentralpolizeistelle) Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, prokuratora Rzeszy, kpt. Stitzera: „Na pewno Stitzer przyczynił się w wysokim stopniu do przeprowadzenia tego fatalnego

⁵⁷ L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 216–218.

⁵⁸ KA, AOK, QuAbt., sygn. 2391: K.u.k. Armeekommando (Quartiermeisterabteilung), MV Nr 36433 P, 27 maja 1916: Der Delegierte des k. und k. Ministeriums des Äußern in Warschau, Pol Exp Nr 37, Politische Berichte, An das k.u.k. Armeekommando (Quartiermeisterabteilung), Warschau, 26 maja 1916: Der Delegierte, Nr 37/P C, Verhaftung des Politikers und Historikers Filipowicz, An Seine Exzellenz den Herrn Minister des k. und k. Hauses und den Aeussern Stephan Baron Burian von Rajecz, Warschau, 24 maja 1916, Streng vertraulich, podpisano: Der k.u.k. Legationsrath L. Andrian; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 216.

⁵⁹ KA, Nachlass v. Paić, B/1438:33: Vertreter des k.u.k. Armeekommando beim kais. deutsch. Generalgouvernement in Warschau, Nr 6125, An das k.u.k. AOK, Warschau, 6 sierpnia 1917; cf. L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 216.

⁶⁰ KA, Nachlass v. Paić, B/438:33: J. Paić, Das austropolnische Problem im Weltkriege. I. Vorbemerkung, s. 1–2, Wien, 16 lutego 1930.

zarządzenia — do spraw wysoce politycznych przystępował on z nastawieniem prokuratora i szefa policji”. Hutten–Czapski twierdził dalej, że od czasu zezwolenia na pochód 3 maja 1916 von Beseler trzymał się Stizera, darzył go bezwzględny zaufaniem i bardzo niechętnie wydawał rozstrzygnięcia wbrew jasnej i zdecydowanej opinii szefa policji. Jeśli przyjmiemy, że Stitzer odegrał w aresztowaniu i wywiezieniu Piłsudskiego istotną rolę, to można założyć, że na decyzji von Beselera zaciążyć musiało coś więcej niż później rozpowszechniona informacja o fałszerstwie dokumentów podróży, odbytej w dodatku dużo wcześniej, bo 7–9 lipca, w czym Hutten–Czapski widział „manię szpiclów zmyślania zamachów i fałszerstw”⁶¹. Jeśli prawdziwa jest teza, że von Beseler postanowił uderzyć w POW, ponieważ posiadał pewne wiadomości o porozumieniach między partiami opozycyjnymi⁶², to tym bardziej władzom niemieckim nie była na rękę możliwość jakiegoś porozumienia między lewicą i władzami austro–węgierskimi.

Władze policyjne dysponowały zapewne informacjami o rozmowach prowadzonych przez Charwata z przedstawicielami lewicy. Odnotować trzeba również obecność w Warszawie w dniu aresztowania Komendanta gen. Szeptyckiego, który przyjechał 19 lipca razem z Madeyskim i Hausnerem na zaproszenie Beselera w sprawie wyborów uzupełniających do Rady Stanu⁶³. Nie wiadomo nic o powiązaniach między jego wizytą i misją Charwata, jednak władze niemieckie mogły żywić podejrzenia co do liczby wizyt austriackich dygnitarzy.

Najprawdopodobniej Niemcy postanowili nie czekać dłużej, lecz działać z wyprzedzeniem i wytrącić inicjatywę tak z rąk przeciwników, jak zbyt samodzielnego sojusznika, aresztując niekwestionowanego przywódcę POW i lewicy niepodległościowej oraz jego najbliższego współpracownika. Jest bardzo prawdopodobne, że o wyborze terminu aresztowania zdecydowało planowane na 22 lipca spotkanie Sosnkowskiego, i ewentualnie także Piłsudskiego, z Charwatem.

Represje władz niemieckich stworzyły nową sytuację, nie przekreśliły jednak od razu nawiązanych kontaktów partii lewicowych z władzami austriackimi. W opinii Hausnera lewica wspierana przez radykalne partie w Galicji była skłonna, z jednej strony, kontynuować swoją walkę przeciw władzom niemieckim i Radzie Stanu, z drugiej — przekazać rozbudowę armii Austrii i przy jej pomocy doprowadzić do uwolnienia Piłsudskiego⁶⁴. Z powodu zapowiadanej demonstracji w Lublinie w proteście przeciw aresztowaniu Piłsudskiego doszło 25 lipca do spotkania przedstawicieli władz MGG — Madeyskiego i Hausnera (pod nieobecność Szeptyckiego) oraz „lewicy” w osobach przedstawicieli Wydziału Narodowego Lubelskiego — Pawła Jankowskiego, Przemysława Podgórskiego i Zygmunta Dreszera. Mimo ich zapewnień, że ostrze manifestacji będzie skierowane przeciw Niemcom, cywilne władze austriackie obawiały się konsekwencji nierozważnych akcji wojskowych i próbowały temu zaradzić na specjalnej konferencji, na której, oprócz Madeyskiego i Hoenniga, byli obecni także Hausner, gen. Pruszyński, mjr Rybak i kpt. Hołub. Demonstracja przebiegła na szczęście spokojnie, bez incydentów, chociaż nie brakowało ostrych politycznie wystąpień⁶⁵.

⁶¹ B. Hutten–Czapski, op. cit., t. II, s. 442.

⁶² H. Jabłoński, op. cit., s. 448.

⁶³ A. Hausner, op. cit., s. 174–175.

⁶⁴ Ibidem, s. 180; cf. W. Suleja, *Próba budowy zrębów państwowości polskiej*, s. 260; T. Nałęcz, op. cit., s. 143.

⁶⁵ A. Hausner, op. cit., s. 177–178; J. Lewandowski, op. cit., s. 107.

Aresztowanie Piłsudskiego i Sosnkowskiego nie położyło również kresu misji Charwata, chociaż znacznie ją utrudniło. Nadkomisarz przebywał w Warszawie do 6 sierpnia i nadal spotykał się z przedstawicielami lewicy, prowadząc z nimi polityczne rozmowy.

W trzecim, ostatnim sprawozdaniu z 6 sierpnia⁶⁶, podsumowującym wyniki podróży do Warszawy, Charwat przypominał, że obarczono go misją nawiązania kontaktu z poszczególnymi przedstawicielami lewicy (*mit einzelnen Vertretern der Linken*), aby mógł stwierdzić istnienie punktów zbieżnych lub warunków do przyciągnięcia tego obozu do polityki w sprawie polskiej c. i k. rządu. Charwat podkreślał, że przybył do Warszawy w czasie, gdy stosunki polityczne w Polsce osiągnęły stan krytyczny. Rozgorzała zacięta walka między lewicą i centrum, a jednocześnie między lewicą i mocarstwami centralnymi, głównie Niemcami. Uskarżał się, że podczas jego pobytu stosunki te jeszcze bardziej się pogorszyły wskutek nowych wydarzeń, co wpłynęło niekorzystnie na spokojne prowadzenie dyskusji i pertraktacji. Zaliczył do nich nie tylko liczne aresztowania osób, które ze względu na swój autorytet powołane były do zobowiązującego wypowiedzania się w imieniu lewicy⁶⁷, lecz także wzrost zaciekleści bez miary, uniemożliwiającej w ogóle spokojne, rozsądne myślenie. Wysiłki Charwata w celu tworzenia pozytywnych wartości skazane były momentami na niepowodzenie, mimo że starał się wypracować teoretyczne podstawy i ustalić warunki zbliżenia. Przejście od nich do pozytywnej pracy, jak sam konstatował, nie leżało w jego mocy, i w chwili obecnej wydawało się wprost niemożliwe⁶⁸.

Nie uprzedzając ostatecznych wniosków, ze względu na powszechnie nieprecyzyjną i płynną wiedzę o polskiej lewicy i informacje uzyskiwane od niej samej, przedstawił najpierw jej historię, pragmatyczne i taktyczne zasady, aby dopiero potem przejść do

⁶⁶ KA, AOK Qu. Abt., kart. 2580: K.u.k. Armeeeoberkommando (Quartiermeisterabteilung), MV Nr 60/5, Geheim, 9 sierpnia 1917: K.u.k. Militär-General-Gouvernement in Polen, Gstbchef, PräS Nr 10697/17, Polit. Situation in Warschau, An das k.u.k. Armeeeoberkommando, Qu. Abt., Lublin, 7 sierpnia 1917: *Im Nachhänge zur hierst. Meldung Gstb. PräS. Nr. 9974 vom 24. Juli l. J. wird eine Abschrift des abschliessenden Berichtes des Polizeioberkommissärs Franz Charwat über das Resultat seiner Warschauer Reise, gerichtet an den hiesigen Vertreter des Ministeriums des Aeussern, zur Kenntnis unterbreitet.* Podpisano: Szeptycki.

⁶⁷ Utyskiwania Charwata nad faktem aresztowania osób, które ze względu na swój autorytet powołane były do zobowiązującego wypowiedzania się w imieniu lewicy, być może wskazuje, że wśród zatrzymanych 13/14 lipca przez Niemców działaczy niepodległościowych znajdowali się jego rozmówcy. Porównując skład osób z KPSD i aresztowanych, dojsć można do wniosku, że m.in. chodziło o Medarda Downarowicza i Stefana Pomarańskiego.

⁶⁸ Ibidem, Bericht, Lublin, 6 sierpnia 1917, podpisano: Charwat, s. 1: *Bei meiner Entsendung nach Warschau wurde mir aufgetragen, durch Fühlungnahme mit einzelnen Vertretern der Linken die Verhältnisse in diesem Lager zu prüfen, um auf diesem Wege eventuell festzustellen, ob Berührungspunkte bzw. Voraussetzungen behufs Heranziehung dieses Lagers für die Polenpolitik der k.u.k. Regierung gegeben seien. Ich kam zur Zeit, als die politischen Verhältnisse in Polen sich zu einer recht kritischen Lage verdichteten. Es tobte eben der heftigste Kampf zwischen der Linken und dem Zentrum und gleichzeitig zwischen der Linken und den Zentralmächten, hauptsächlich Deutschland. Während meines Aufenthaltes haben sich diese Verhältnisse — dies ohnehin ruhige Erörterungen und Verhandlungen ungünstig beeinflussten — durch inzwischen neu hinzugetragene Ereignisse noch bedeutend verschlimmert. Dies nicht nur wegen der zahlreichen Verhaftungen gerade dieser Personen, die wegen ihrer Autorität berufen waren, im Namen der Linken verbindlich zu sprechen, sondern auch deshalb, weil die Verbissenheit in diesem Lager überhaupt ins Masslose stieg und ruhigen Vernunftsgründen unzugänglich zu schien. Meine Bemühungen, positive Werte zu schaffen, mussten deshalb momentan fehlschlagen. Ich war bemüsst, zunächst theoretische Grundlagen zu suchen und Bedingungen festzustellen. Von diesen Bedingungen zu positiver Arbeit zu übergehen, liegt nicht in meiner Hand und scheint ausserdem momentan auch nicht möglich zu sein.*

odpowiedzi na postawione pytanie, scharakteryzować aktualną sytuację i podnieść ewentualne możliwości względnie trudności związane z wykonaniem jego misji.

Charwat przypominał, że jeśli chce się oddziaływać na ideologię lewicy, można to osiągnąć tylko w przypadku równoczesnego wpływania na stosunki polityczne. Jeśli chce się wywrzeć wpływ na lewicę, trzeba najpierw oddziaływać na uwarunkowania jej polityki. Dlatego też rozpocząć należy od zbadania tych założeń względnie sposobów oceniania przez nią politycznych stosunków. Lewica uważała, że Państwa Centralne nie realizowały proklamacji z 5 listopada i nie obdarzyły Polski atrybutami państwowoprawnego podmiotu prawa. Nie wypełniły więc żadną treścią formy, jaką same nadały Polsce w proklamacji. Zamiarem Państw Centralnych było raczej uczynienie z Polski obiektu przetargowego lub przynajmniej osiągnięcie dyplomatycznych korzyści, uzyskanie politycznego atutu i wypełnienie formy proklamacji treścią tylko dla nich użyteczną. Zezwalały zatem na powstawanie wyłącznie takich elementów państwa, które mogły być im użyteczne, np. popierały politykę ugody prowadzoną przez centrum. Z tego powodu mocarstwa centralne zachowywały się w Polsce jak w kraju wroga, głodząc lud, dokonując rekwizycji, uciskając życie polityczne i hamując budzenie się sił narodowych niezbędnych do ponownego odbudowania państwa. Lewica w politycznej walce przeciw Państwom Centralnym wszelkimi sposobami dążyła do rozwoju polskiego życia politycznego. Walczyła więc o narodowe i polityczne prawa tak z władzami okupacyjnymi, jak współobywatelami wstrzymującymi ten proces, tj. pasywistami i neutralnymi. Obstawiała przy demokratycznych rozwiązaniach, ponieważ była partią demokratyczną, jak i dlatego, że przez demokratyzację narodu miała nadzieję doprowadzić go do politycznego przebudzenia. Walka lewicy miała zatem charakter społeczno-polityczny.

Charwat tak określał zadania taktyczne lewicy: 1) walka polityczna przeciw mocarstwom centralnym, w której przeszła już od opozycji do obstrukcji; 2) polityczna walka przeciw krajowemu kompromisowi (*den politischen Kampf gegen den einheimischen Ausgleich als Schrittmacher für die Politik der Okkupanten*); 3) walka o demokratyzację i nacjonalizację (*die Nationalisierung*) narodu — demokratyzację przez pokonanie konserwatystów, nacjonalizację w sensie dążenia do pełnej samodzielności przez tworzenie takich własnych instytucji państwowych, jak rząd, parlament, armia. Do tego stanowiska doszła lewica na krótko przed wybuchem rosyjskiej rewolucji, która zintensyfikowała te dążenia.

Wychodząc z analizy taktyki lewicy, Charwat nie widział żadnych punktów stycznych pomiędzy mocarstwami centralnymi i lewicą w obecnym położeniu. W sprawach krajowych z powodu interpretowania przez lewicę państwowotwórczej działalności Austrii i Niemiec w Polsce etnograficznej jako prowadzonej nie dla wolnej Polski, lecz dla własnych potrzeb; a w sprawach zagranicznych dlatego, że okupanci albo (w zachodniej Galicji i Poznańskiem) mieli tak ważne i sprzeczne z polską racją stanu interesy, że wykluczały one porozumienie, albo (we wschodniej Galicji, Chełmszczyźnie i na Litwie) uniemożliwiały im poparcie polskich interesów. Układy z lewicą, jeżeli szło o sprawy programowe, na podstawie zasady *do ut des*, były z tego powodu wykluczone.

Z powyższych rozważań Charwat wyciągał wniosek, że pozyskanie lewicy dla obecnej polityki Austro-Węgier oznaczałoby w istocie odwiedzenie jej od własnego programu. Gdyby polityka Austrii w stosunku do Niemiec w Polsce była inna, np. tak prowadzona, że gdyby Niemcy oferowały Polsce monarchię, a Austria — republikę, Niemcy nic, a Austria coś by jednak dała, to można by próbować wprowadzić lewicę w sferę idei Austrii. Jednak takie przeciwieństwo w stanowisku mocarstw centralnych nie istniało, co najwyżej

ograniczało się do sprzeczności interesów, które oba państwa realizowały w Polsce. Te interesy, w rozumieniu lewicy, były zawsze skierowane przeciw niepodległości Polski i w konsekwencji utrwały polityczne i wojskowe wpływy obcych oraz ograniczały niezależność Polski. Prawdziwe porozumienie z Austrią w obecnej sytuacji — konkludował Charwat — było niemożliwe, ponieważ austriackie interesy w Polsce stały w sprzeczności z interesami polskiej lewicy⁶⁹.

Dotychczasowa taktyka lewicy także nie pozwalała wyciągnąć pewnej konkluzji o jej gotowości do współżycia z c. i k. władzami okupacyjnymi. Przyjęty program powodował, że lewica usiłowała przeszkadzać w działaniach mocarstw centralnych i wspierających je czynników. Nie po to jednak, aby zająć neutralne stanowisko, lecz żeby propagować i realizować tworzenie własnego rządu, popieranego przez lud. Jako czynnik pomocniczy w tych usiłowaniach lewicy, w grę wchodziła tak POW, jak i część Legionów, którą tworzyli zwolennicy Piłsudskiego. Po walce trwającej kilka miesięcy żywiły te dostały się na równię pochyłą, która doprowadziła je do destruktywnego oddziaływania na istniejące instytucje i do tworzenia nowych, nie tylko opozycyjnych, lecz także rewolucyjnych organizacji i instytucji. Tak przebiegał, zdaniem Charwata, proces powstawania konspiracyjnych organizacji, do których włączono grupy wywodzące się tak z ludności cywilnej, jak i z Legionów. Konspiracyjna działalność wydała już swoje owoce (rady żołnierskie, komitety) wskazując, że rozwijano w pełni planową działalność, zmierzającą do utworzenia własnego rządu i posłusznej mu armii.

Naszakicowana powyżej taktyka lewicy i związane z nią fakty, w tym represje niemieckie, powodowały, że szerokie kręgi ludności stanęły po stronie lewicy jako jej sprzymierzeńcy. Niebezpieczeństwo polegało na tym, że lewica przy pomocy właściwych jej środków podtrzyma rozczarowanie i niezadowolenie wśród ludności i w ten sposób pozyska nowych zwolenników. Charwat wyrażał przekonanie, że po niedawnych wydarzeniach stanowisko lewicy nabrało wyrazistości. Partie lewicowe bowiem doszły do przekonania, że taktyka zastosowana w ostatnim roku, a mianowicie wystąpienia ze wszystkimi swoimi organizacjami na powierzchni życia politycznego, gorzko się teraz zemściła. Wkrótce po pierwszych aresztowaniach wysunięto więc postulat, aby kontynuować działalność w postaci silnie zakonspirowanej. Po zatrzymaniu Piłsudskiego powzięto decyzję i w poufnej komunikacji wezwano wszystkie organizacje do zaprzestania publicznej działalności i jej utajnienia. Istniała wprawdzie jeszcze niezakonspirowana *Verständigungskommission der Linken* (zapewne Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych), reprezentowana przez lewicowe organizacje i nadająca kierunek ich polityce, jednak ciężar główny spoczywał teraz na nowo utworzonym konspiracyjnym *Komitee der nationalen Verteidigung*

⁶⁹ Ibidem, s. 7–8: *Aus obigen Erwägungen lassen sich noch nachfolgende Schlussfolgerungen ziehen: Die Linke für die gegenwärtige Politik Oesterreichs zu gewinnen, hiesse sich tatsächlich von ihrem Programme abzubringen. Wäre die Politik Oesterreichs gegenüber Deutschland in Polen anders, z. B. derart beschaffen, dass Deutschland eine Monarchie, Oesterreich aber eine Republik für Polen wünsche, dass Deutschland nichts und Oesterreich etwas geben könnte, dann könnte man versuchen, die Linke in die Ideensphäre Oesterreichs zu bringen. Ein solcher Gegensatz im Standpunkte der Zentralmächte besteht jedoch nicht, es besteht höchstens ein Gegensatz in den Interessen, welche beide Staaten in Polen verfolgen. Diese Interessen sind aber immer (in der Auffassung der Linken) gegen die Unabhängigkeit Polens gerichtet, sie können man doch nur derart sein, dass sie die Einflüsse der „Fremden“ politisch und wirtschaftlich festigen und die Unabhängigkeit Polens beeinträchtigen. Eine richtige Verständigung mit Oesterreich im gegenwärtigen Stadium ist daher unmöglich, weil Oesterreichs Interessen in Polen geradezu im Gegensatz zu den Interessen der polnischen Linken stehen.*

(tj. zapewne Organizacja A) w Warszawie. Dla Charwata nie ulegało wątpliwości, że komitet ten będzie propagował rewolucyjne rozwiązania i że postanowiono nie tylko wywoływać nastroje przeciwne mocarstwom centralnym i popierającym je ugrupowaniom przy pomocy odezw, zebrań i ustnej agitacji, lecz poprzez akty terrorystyczne przeszkadzać działającym instytucjom.

Spośród wszystkich przesłanek jedna szczególnie rzucała się w oczy, a mianowicie różne stanowisko lewicy w stosunku do Austrii i Niemiec. Nie tylko w nielegalnej prasie, lecz także w bezpośrednich oświadczeniach stwierdzano, szczególnie po kryzysie przysięgowym, a jeszcze bardziej po aresztowaniu Piłsudskiego, że przeciwieństwo między Austrią i Polską nie było nie do pokonania, a możliwość przyjacielskiego współdziałania nadal istniała (Charwat powoływał się na wspomniany artykuł w „Bulletin für auswärtige Angelegenheit”). Z przeprowadzonych rozmów Charwat odnosił wrażenie, że lewica nie odrzucała porozumienia z Austrią i tylko odsuwała tę możliwość na później. Jak się dowiedział, jego konferencje dyskutowane były na posiedzeniu *Verständigungskommission der Linken*. Stwierdzono tam, że wprawdzie obecnie z uwagi na najnowsze wydarzenia jeszcze nie zaistniały możliwości znalezienia punktów stycznych z Austrią, lecz nie wykluczono takiej ewentualności. Pomimo to Charwat reprezentował pogląd, że znalezienie wspólnych programowych punktów stycznych z lewicą nie było teraz możliwe⁷⁰.

Na pytanie, jakie cele mogłaby lewica osiągnąć poprzez poszukiwanie zbliżenia z Austrią, Charwat odpowiadał stanowczo, że w grę wchodziły wyłącznie cele czysto taktyczne. Po pierwsze, dążyłaby do wygrywania Austro-Węgier przeciw Niemcom i wykorzystywania znośniejszych warunków na terenie austriackiej okupacji w celu wywierania nacisku na stanowisko Niemiec, równocześnie jednak pogłębiając w społeczeństwie niechętny stosunek do niemieckich okupantów. Po drugie, chociaż represje zahamowały w znaczący sposób możliwość rozwoju lewicy na obszarze niemieckiej okupacji, nie należało oczekiwać, że Niemcy będą w stanie całkowicie ją wyeliminować. Nie udało się to Rosjanom, bez wątpienia lepiej zorientowanym w miejscowych stosunkach i rozporządzającym większym aparatem. Mimo represji, lewica na terenie okupacji niemieckiej w podobny sposób, jak za czasów rosyjskich będzie konspirować, przygotowując rewolucję, nieodżegnując się od aktów terrorystycznych. Istniała jednak możliwość, że w ciągłej walce będzie tracić siły i pod wpływem konsekwentnego nacisku Niemców także część zwolenników. Taki rozwój sytuacji odczułaby lewica jako porażkę. Działanie na drodze tylko konspiracyjnej oznaczało wprawdzie tworzenie silniejszej opozycji, równocześnie jednak utratę lub co najmniej osłabienie codziennego kontaktu z szerokimi kręgami społeczeństwa. Każda konspiracyjna opozycja zdobywa wprawdzie w społeczeństwie sympatyków, lecz nie towarzyszy walki. Takie zakończenie, czyli wycofanie się w cień, utrzymywał Charwat, byłoby dla lewicy, która właśnie zaczęła publicznie oddziaływać i organizować demokrację, i traktowała to za najważniejszy i decydujący krok przy odbudowie Polski, nie

⁷⁰ Ibidem, s. 11: *Aus Gesprächen musste ich den Eindruck gewinnen, dass die Linke nunmehr einer Verständigung mit Oesterreich-Ungarn nicht abgeneigt sei und nur der Zeitpunkt der etwaigen Annäherung für später verlegt. Diesbezüglich erfuhr ich, dass meine Besprechungen bei einer Sitzung der oben angeführten „Verständigungskommission“ diskutiert wurden und dass dabei der Grundsatz festgestellt wurde, dass zwar derzeit mit Rücksicht auf die jüngsten Ereignisse noch keine Möglichkeit besteht, Anknüpfungspunkte mit Oesterreich zu suchen, dass jedoch etwaige Möglichkeiten der Annäherung nicht ausgeschlossen werden sollen. Trotz alledem bin ich der Ansicht, dass gemeinsame programmatische Berührungspunkte mit der Linken jetzt nicht gefunden werden können.*

do zniesienia. Konieczność posiadania odpowiedniego terenu do niezakłóconego organizowania sił oraz tworzenia pożądaných organizacji i instytucji prowadziła lewicę do austro-węgierskiej okupacji. W tym leżało źródło taktyki, której władze okupacyjne nie powinny były przeszkadzać. Przy tym lewica liczyła także na słabość Austrii i miała nadzieję na łatwiejsze osiągnięcie swoich celów niż z Niemcami. Na taki stan rzeczy wskazywała też okoliczność, że natychmiast po kryzysie przysięgowym, jak i pierwszych aresztowaniach, większa część skompromitowanych zwolenników lewicy przeniosła się do austriackiego obszaru okupacyjnego. Dla Charwata nie ulegało wątpliwości, że najwyższe dowództwo POW będzie tam rozwijać swoją główną działalność (prawdopodobnie w Radomiu), a wydawanie w przyszłości nielegalnej literatury będzie miało miejsce nie w niemieckiej, lecz właśnie w austriackiej okupacji. W skrócie, dla c. i k. obszaru okupacyjnego myślano o roli Galicji przed wybuchem wojny. Tak jak niegdyś w Galicji, tutaj właśnie miała być prowadzona główna działalność lewicy: organizacyjna, agitacyjna i wojskowa. Aby to się stało możliwe, należało znaleźć jakiś *modus vivendi* z władzami. Porozumienie nie mogło jednak dotyczyć spraw pryncypialnych i pragmatycznych koncesji. Ustępstwa programowe oznaczałyby dla lewicy rezygnację ze swojego stanowiska, światopoglądu, z samej siebie.

Można było przeto starać się o porozumienie na płaszczyźnie codziennej taktyki lewicy. To pomogłoby przy obecnych trudnościach z polskim społeczeństwem (z pewnością jednak nie z Niemcami), jednak nie wpłynęłoby na popieranie polskiego programu Austro-Węgier. W tym ostatnim względzie tylko wtedy mogłaby być mowa o pewnych próbach porozumienia, gdyby Austria popierała tworzenie polskich instytucji państwowych, ewentualnie wyszła naprzeciw republikańskim prądom, co by oznaczało przyjęcie żądań lewicy.

W sprawie wyboru taktyki wobec lewicy przez c. i k. władze okupacyjne w grę wchodziły, zdaniem Charwata, trzy możliwości: 1) zwalczanie sił organizacyjnych i agitacyjnych lewicy; 2) tolerowanie działalności lewicy na obszarze okupowanym; 3) jej wspieranie. Ta ostatnia możliwość była *a priori* nierealna, gdyż po pierwsze, sprzeczna z interesem Austro-Węgier, a po drugie prowadziłaby do poważnego konfliktu z Niemcami. W przypadku pierwszej opcji, tj. traktowania lewicy podobnie jak Niemcy, a więc poddania jej represjom, oznaczałoby to wywołanie nienawiści do siebie ze strony szerokich warstw polskiego społeczeństwa, i przyczynienie się do rewolucyjnego wrzenia. Nie wolno też było nie uwzględnić faktu, dowodził Charwat, że wprowadzenie represji mogłoby napotkać z różnych powodów na duże trudności. Najważniejsza z nich tkwiła w tym, że znacząco pogorszyłyby się stosunki w Galicji ze względu na obecną polityczną konstelację w Polskim Kole Poselskim i fakt, że była ona kolebką ruchu niepodległościowego. Z Galicji prowadzona by była potężna propaganda przeciw systemowi i taktyce władz okupacyjnych. Do przemyślenia byłaby także ta okoliczność, że przy planowym i celowym użyciu represji trzeba by się liczyć z koniecznością rozwiązania wielu legalnych stowarzyszeń na terenie okupacji. Zadanie to, przestrzegał nadkomisarz, nie byłoby trudne do przeprowadzenia przy użyciu odpowiednich paragrafów, lecz wobec faktu, że stowarzyszenia te niedawno zostały zalegalizowane, ich rozwiązanie musiałoby przybrać formę otwartego sparaliżowania życia politycznego na obszarze okupacji i oznaczałoby utratę prestiżu u ludności.

Z kolei tolerowanie pracy organizacyjnej lewicy bez jakichkolwiek koncesji z jej strony miałyby tylko ten skutek, że władze okupacyjne służyłyby wyłącznie interesom

lewicy, co kryłoby w sobie niebezpieczeństwo powstania i rozpowszechnienia się anarchii, fatalnej dla przyszłości. Pomijając tę okoliczność, trzeba było się liczyć ze sprzecznościami między Austrią i Niemcami, ponieważ nie wolno pominąć faktu, że na austriackim obszarze okupacyjnym miejscowe władze znajdowały się pod bardzo dokładną kontrolą niemieckich mężów zaufania.

Rozwiązanie sprawy przyszłego stosunku do lewicy nie było zatem łatwe. Charwat proponował sięgnąć do samych podstaw i określić reguły ważne dla każdej polityki okupacyjnej. Istniały bowiem dwie zasady: c. i k. władze zarządzają albo jako okupowanym krajem wroga, albo jako krajem zaprzyjaźnionym. W pierwszym przypadku stosuje się najsilniejsze środki z wyłączeniem wszelkiej polityki, natomiast w zaprzyjaźnionym kraju trzeba się liczyć z politycznymi emocjami poszczególnych klas i grup społecznych, a ich możliwości rozwoju i działalność muszą być tolerowane. Pierwsze stanowisko, zdaniem Charwata, było od dawna przestarzałe i nie wchodziło w rachubę. Władze austriackie winny się więc kierować zasadami zarządu zaprzyjaźnionym krajem, przy czym trzeba było brać pod uwagę jeszcze i to, że Austria miała swój wielki interes w przyjaźni z Polską nie tylko ze względu na Galicję, lecz także na pewne aspiracje w samym Królestwie Polskim (trializm, unia personalna). Jeśli przyjmie się zasadę „przyjacielskiego zarządu”, to trzeba wyciągnąć z tego wnioski i administrować nie przeciw ludności, lecz razem z nią. W sensie konstytucyjno-prawnym administracja z ludnością nie znaczyła nic innego jak współzrządzenie z jej większością. Tę większość można było rozumieć jakościowo (prawica) lub ilościowo (lewica). Obu naraz okupant nie mógł mieć dla siebie — musiał wybrać jedną z nich, a to wiązało się z konkretnymi konsekwencjami⁷¹.

Gdyby pewne było pozyskanie prawicy dla prowadzonej przez Austro-Węgry polityki w sprawie polskiej, kontynuował Charwat, to można by przystąpić do ograniczania działań lewicy. Nie ulegało jednak wątpliwości, że prawica — z wyjątkiem nielicznych osób spośród grupy realistów — pozostanie absolutnie neutralna (*absolut neutral bleiben wird*). Nie wolno było też zapominać, że nienawiść do Niemiec i wszystkiego, co z tym było

⁷¹ Ibidem, s. 16–17: *Ein Tolerieren der Organisationsarbeit der Linken ohne irgendwelche Konzessionen seitens der Linken hätte nur den Erfolg, dass die k.u.k. Okkupationsbehörde sich lediglich den Interessen der Linken dienbar machen würde und birgt in sich die Gefahr der Entstehung und Verbreitung einer Anarchie, die für die Zukunft bedenklich werden könnte. Abgesehen davon dürfte man auch mit einem Gegensatz zwischen Oesterreich und Deutschland rechnen müssen, zumal nicht ausser Acht gelassen werden darf, dass wir hier unter sehr genauer Kontrolle deutscher Vertrauensleute stehen. Die Lösung der Frage des zukünftigen Verhaltens gegenüber der Linken scheint demnach nicht leicht. Ich glaube in dieser Hinsicht zu tieferen Grundlagen der Okkupationspolitik greifen und folgende Prinzipien jeder Okkupationspolitik feststellen zu müssen. Demnach gibt es zwei Prinzipien: Die k.u.k. Regierung verwaltet das Land entweder wie ein okkupiertes Feindesland, oder aber wie ein befreundetes Land. In ersterem Falle sind die strengsten Massnahmen mit Ausschaltung jedweder Politik geboten, im befreundeten Lande muss den politischen Regungen der einzelnen Gesellschaftsklassen und politischen Gruppen Rechnung getragen, deren Entwicklungsmöglichkeiten und Betätigung geduldet werden. Der erste Standpunkt, d. h. die Verwaltung des Landes als okkupiertes Land, ist — glaube ich — lange überholt und fällt daher ganz ausser Betracht. Wir müssen demnach uns nach den Prinzipien der Verwaltung eines befreundeten Landes richten, wobei noch der Umstand in die Waagschale fällt, dass Oesterreich an der Freundschaft mit Polen ein grosses Interesse hat nicht nur mit Rücksicht auf Galizien, sondern mit Rücksicht auf gewisse Aspirationen im Königreiche Polen selbst (Trialismus, Personalunion). Steht aber der Grundsatz über eine „freundschaftliche Verwaltung“ fest, so zieht er nach sich die Konsequenz, dass die Verwaltung nicht gegen die Bevölkerung, sondern mit der Bevölkerung geführt werden muss. Im verfassungsrechtlichen Sinne heisst aber die Verwaltung mit der Bevölkerung nichts anders als eine Verwaltung mit ihrer Mehrheit. Diese Mehrheit kann nun als qualitative (Rechte) oder quantitative (Linke) aufgefasst werden. Beide Mehrheiten kann ein Okkupant nicht für sich haben — er muss eine von diesen wählen.*

związane, stanowiła dla prawicy barierę ogromną i prawie nie do przekroczenia. Ta nienawiść była już głównym motywem w programie narodowej demokracji w czasach pokoju, obecnie jeszcze się pogłębiła. Wychodzące od tej grupy próby forsowania programu zorientowanego na Ententę, stanowisko w sprawie formy i pozycji polskiego państwa oraz ewentualnego kandydata na tron, niegdyś księcia Sykstusa z Parmy, obecnie Emanuela d'Aosta, wyraźnie wskazywały, na czym opierała się ideologia prawicy. Także w pravicowych nielegalnych organach prasowych, na których lamach informowano o załamaniu się wysiłków konsolidacyjnych między prawicą i lewicą, ostro krytykowano stanowisko lewicy, że nie dała się pozyskać bez zastrzeżeń do idei zjednoczenia (*Vereinigungsidee*), natomiast nie chciała ustąpić w sprawie drugiego punktu, mianowicie zerwania stosunków z Państwami Centralnymi i oparcia się na Entencie i wynikającej z tego neutralności aż do kongresu pokojowego. Charwat prognozował, że prawica będzie więc dążyć przez zręczną politykę gabinetową do stworzenia pozorów uległości (*durch eine geschickte Kabinettspolitik den Schein einer Gefügigkeit zu erwecken*), aby osiągnąć na tej drodze koncesje w sprawach gospodarczych, bez istotnego odstąpienia od jej programu. Było nawet możliwe, że pod wpływem nacisku lewicy, która podczas ostatnich ulicznych demonstracji występowała także przeciw zwolennikom prawicy (nazywając ich krwiopijcami), będzie ona, czując się zagrożona, w znaczący sposób popierać demokratyczne rozwiązania. Gdyby się udało wykorzystać sytuację i pod pewnymi koncesjami zmusić prawicę, względnie jej najsilniejszą grupę do otwartej deklaracji (lecz nie w cztery oczy), aby w ten sposób pozyskać większość, wtedy można by się zdecydować na ten eksperyment. Należało jednak wątpić, aby prawica otwarcie chciała się włączyć w program przyjazny dla Państw Centralnych. Z tego powodu nie wolno było lewicy odrzucić (*von Leibe gestossen*), gdyż znaczyłoby to brak tak jakościowej, jak i ilościowej większości. Dotychczasowe doświadczenia uczyły, że tworzenie w centrum nowej większości nie kończyło się sukcesem, gdyż istotne przesunięcie politycznych sił z prawicy i lewicy do centrum było nie do pomyślenia. Państwotwórcze instytucje, tworzone obecnie przy pomocy centrum, być może będą realizowały zagraniczną politykę, dającą się pogodzić z interesami Austro-Węgier. Charwat stanowczo jednak twierdził, że wszystkie te instytucje, a więc rząd, ministerstwa itp. jak również Rada Stanu, będą w końcu uznane za fikcyjne, ponieważ z braku poparcia i uznania w polskim społeczeństwie będą pracowały w próżni, jeśli nie zdobędą dla siebie przynajmniej jednej dużej politycznej grupy opartej na masach, tj. prawicy lub lewicy.

W komentarzu do tego fragmentu sprawozdania trzeba stwierdzić, że analiza Charwata była potwierdzeniem klęski polskiego aktywizmu, wyrażonej *expressis verbis* nie tylko przez jego polskich przeciwników politycznych, ale także przez austriackiego protektora, a przynajmniej niektórych jego przedstawicieli, którzy nie mieli żadnych złudzeń, gdzie znajdują się prawdziwe siły w społeczeństwie polskim.

Z tych wszystkich rozważań wynikało, zdaniem Charwata, że mimo braku jakiegoś pragmatycznego punktu stycznego pomiędzy Austro-Węgrami i lewicą, mimo niewątpliwej jej radykalizacji w ostatnim czasie, system taki jak w niemieckiej okupacji nie mógłby być zastosowany. Dopóty nie stworzy się pozytywnych podstaw, dopóki trzeba tolerować lewicę. Tolerowanie to może być warunkowe, jeśli ustanowi się pewną wolność w stosunkach politycznych i będzie bacznie obserwować rozwój sytuacji wojskowo-organizacyjnej, nie zezwalając tutaj na zbyt wiele⁷². Historia Legionów udowodniła, jak niebezpiecznym

⁷² Ibidem, s. 19–20: *Aus all diesen Erwägungen geht hervor, dass trotz des Fehlens irgend welcher programmatischer Berührungspunkte zwischen Oesterreich-Ungarn und der Linken, trotz der zweifellos erfolgten Radikalisierung*

czynnikiem może być wojskowa organizacja w rękach niepowołanych osób. W o wiele większym stopniu należałoby obawiać się czegoś podobnego w przypadku organizacji konspiracyjno-wojskowej. Charwatowi wydawało się, że dotychczas stosowany system wyciągania lewicy na powierzchnię życia politycznego i tolerowania tylko wtedy jej rozwoju, gdy jest zalegalizowany, należy jeszcze bardziej zalecać niż dotąd, ponieważ w tym przypadku zawsze można łatwiej nici łączyć lub zrywać. Ze względu na niemożność w obecnym czasie odsunięcia na bok lewicy represjami, należałoby na ostatek uznać za rozstrzygającą myśl, że Austro-Węgry obecnie znajdowały się na drodze postępującej wewnętrznej demokratyzacji i stąd jej polityki w Polsce nie wolno było opierać tylko na reakcyjnych elementach i kneblovaniu sił demokratycznych⁷³.

Charwat uczynił wiele w swoim ostatnim sprawozdaniu, aby ukazać władzom austriackim korzyści rozwiązań politycznych i wyboru za politycznego partnera nie narodowych demokratów, ale lewicy niepodległościowej. Misja Charwata nie doprowadziła jednak w konsekwencji do oczekiwanego przełomu. Przyczyny tego były bardzo różne. Obie strony konfliktu dzieliły wielkie różnice. Wielkim ciosem dla austro-polskiego rozwiązania był traktat brzeski podpisany w lutym 1918 r. Stronnictwa lewicy niepodległościowej nie wykluczały jednak jeszcze w marcu 1918 r. (o czym świadczy pismo KPSD do „Polskiego Komitetu Demokratycznego” w Petersburgu) możliwości współdziałania z mocarstwami centralnymi pod warunkiem respektowania narodowych interesów polskich. Uważały bowiem, że odbudowa Polski leżała w ich interesie. Nie przekreślano też możliwości wyzwolenia ziem polskich spod okupacji Państw Centralnych na drodze polityczno-dyplomatycznej. Dopiero wiosną 1918 r. pilsudczycy skupieni w Organizacji A podjęli decyzję o przygotowaniach do walki zbrojnej z mocarstwami centralnymi⁷⁴.

Nie brakowało też pojedynczych kroków i inicjatyw porozumienia z lewicą niepodległościową, czynionych przez przedstawicieli władz lokalnych, z gen. Szeptyckim i baronem Hoeningen na czele. Ogólne konkluzje Charwata pojawiły się też w innych oficjalnych enuncjacjach władz Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, np. w politycznych raportach Nachrichtenabteilung MGG w Lublinie⁷⁵. W raporcie z 6 września podpisanym przez szefa wywiadu mjr. Haužvica wypowiedziano się pozytywnie w sprawie rozwiązania austro-polskiego. Uważano, że Austro-Węgry dysponowały następującymi atutami: pozytywnymi, do których zaliczono Legiony Polskie, lepsze położenie gospodarcze obszaru okupacji austriackiej niż niemieckiej, tradycję dobroczynności dynastii dla polskiego ludu, i negatywnymi — nagromadzeniem się nienawiści mas przeciw Niemcom z gospodarczych

der Linken in der letzten Zeit ein gleiches System wie auf dem deutschen Okkupationsgebiete hier nicht beobachtet werden dürfte. Solange nicht positive Grundlagen geschaffen werden, wird man sich schliesslich doch zu einem Tolerieren der Bestrebungen der Linken entschliessen müssen. Allerdings kann dieses Tolerieren insoferne bedingt sein, als man eine gewisse Freiheit in politischer Beziehung gestatten könnte, dagegen der Entwicklung der militärisch-organisatorischen Frage sehr wachsam zuschauen und eine Entfaltung auf diesem Gebiete nicht allzu weit aufkommen lassen müsste.

⁷³ Ibidem, s. 20: *Für die Erwägung, dass man die Linke im gegenwärtigen Zeitpunkte nicht einfach mit Repressalien beiseite schaffen kann, müsste vielleicht auch zuletzt der Gedanke massgebend sein, dass Österreich-Ungarn sich gegenwärtig auf dem Wege einer fortgesetzten inneren Demokratisierung befindet und daher seine Politik in Polen nicht nur auf reaktionären Elementen stützen und die demokratischen Elemente knebeln darf.*

⁷⁴ J. M o l e n d a, op. cit., s. 386–388.

⁷⁵ AGAD, MGGL, sygn. 2156: K.u.k. MGG, NA Nr 2799/res ex 1917, Politischer Bericht vom 29 Juli 1917, Lublin, 31 lipca 1917; inna publikacja tego raportu — *Materiały archiwalne* t. I, s. 72–88.

powodów, podczas gdy Monarchia była zwalczana tylko z powodów politycznych⁷⁶. W kolejnym sprawozdaniu z października z 1917 r. Haužvic dostrzegł przesłanki wzmocnienia orientacji austro–polskiej. Austro–Węgry, jako uchodzące za słabsze od Niemców, nie były podejrzewane o prowadzenie polityki aneksji, a dzięki rozporządzeniom społeczno–gospodarczym sytuacja nie zaostriżyła się. Dostrzegał też siłę lewicy, pozbawionej większej części przywódców, lecz nie wpływów, ponieważ jej idee były żywe w polskim społeczeństwie: „Można budować Polskę być może bez lewicy, ale nie przeciw niej” (*Man kann vielleicht ohne, aber kaum gegen den Linken Polen einrichten*)⁷⁷.

Wszystkie te wysiłki nie znajdowały jednak należytego zrozumienia i poparcia ze strony najwyższych czynników austriackich⁷⁸. Czernin nadal prowadził chwiejną politykę w sprawie polskiej. W lipcu ponownie powrócił do propozycji oddania Niemcom Galicji i Królestwa⁷⁹. Z kolei w okresie letniej ofensywy przeciw Rosji ponowił na krótko kwestię austro–polskiego rozwiązania, żądając zjednoczenia Polski z monarchią habsburską przez unię personalną⁸⁰. Jesienią w porozumieniu z władzami niemieckimi doszło do ustanowienia Rady Regencyjnej. Pozorne ustępstwa w sprawie polskiej nie trwały jednak długo, a do ostatecznej kompromitacji idei oparcia się na Państwach Centralnych doszło po podpisaniu traktatu brzeskiego.

Pragmatyczne podejście Charwata wymagało też spełnienia innego podstawowego warunku, a mianowicie zdystansowania się od Niemców, w rzeczywistości jedyne go sojusznika rozpadającej się monarchii. Gdy zawiodły próby pokojowych rokowań z Ententą, Austro–Węgry zostały skazane nie tyle z wyboru, ile z konieczności na podporządkowanie się Rzeszy Niemieckiej, w której do głosu doszły czynniki wojskowe głuche na posunięcia dyplomatyczne. Katastrofalna sytuacja monarchii naddunajskiej w ostatniej fazie wojny i nieprzejednane stanowisko Niemców przekreśliły ostatecznie możliwość kompromisowych rozwiązań z obozem niepodległościowym w Polsce.

⁷⁶ AGAD, MGGL, sygn. 2156: K.u.k. NA des MGG, NA Nr 3371/res ex 1917, Politischer Bericht vom 6 September 1917.

⁷⁷ Ibidem, sygn. 2156: K.u.k. MGG in Polen, NA Nr, 4251 res 1917, Politischer Bericht vom 1 November 1917, s. 11–13.

⁷⁸ A. Hausner, op. cit., s. 218–219; J. Lewandowski, op. cit., s. 110–115.

⁷⁹ *Polska w pamiętnikach Wielkiej Wojny*, s. 595–598: Dokumenty. IX. Memoriał c. i k. ministra spraw zagranicznych hr. Czernina dla cesarza Austrii Karola, 7–24 lipca 1917; M. Rauchensteiner, op. cit., s. 520–521.

⁸⁰ A. von Cramon, *Nasz austro–węgierski sojusznik*, [w:] *Polska w pamiętnikach Wielkiej Wojny*, s. 569–570; E. Luedendorff, op. cit., s. 156.

CONTENTS

ARTICLES

Ryszard Kulesza — Spartan *Oliganthropy*

In an analysis of the reasons for the sudden decrease of the population of Sparta during the fifth–fourth century B.C. the author based himself on most recent research and combined Spartan oliganthropy with the inheritance system which favoured land concentration and resulted in the loss of civic rights by numerous Spartans. The author recognised as entirely non–historical the conception maintaining that Sparta was governed by a system of equal and indivisible land plots (*kleroi*), passed on from father to oldest son. Its origin was placed in fourth century B. C., and dissemination — in third century B.C. In conclusion the author formulated general remarks concerning the perspective of studies dealing with ancient Sparta, and acknowledged the changed approach towards sources (a diachronic interpretation in place of the synchronic one, dominating until recently) as one of the prime reasons for progress in research during the last two decades and a radical alteration of the image of Sparta during the classical epoch.

Barbara Szymczak — Between Ryńsk and Königsberg. How the Paths of Royal and Ducal Prussia Parted in the Face of the Swedish Peril

The article considers political transformations in both parts of Prussia during the period from the signing of the treaty between Friedrich Wilhelm, the Duke of Prussia, and the gentry of Royal Prussia in Ryńsk (12 November 1655) to the signing of the convention between the Duke and the King of Sweden in Königsberg on 17 January 1656. The author indicated that progressing Swedish conquest of the Commonwealth, including Prussia, weakened the political position of the Duke of Prussia; this protector of part of Polish lands (especially Royal Prussia) who relied on a future considerable reduction of dependence on Poland and sizable territorial gains, turned into a vassal of Sweden. B. Szymczak stressed that Friedrich Wilhelm tried to expand his impact to the north–western provinces of Poland without expressing his support either for the Polish or Swedish side.

Jerzy Gaul — The Secret Mission of Police Commissary General Franciszek Charwat in Warsaw (July–August 1917)

The author examined the mission carried out in Warsaw, at the time seized by the Germans, by a functionary of the Austrian occupation authorities in Poland entrusted with studying the mood prevailing among Polish society and the possibilities for cooperation with the Polish local left wing in view of the radicalisation of social attitudes in the wake of the February Revolution in Russia. In his reports Charwat accentuated the basic divergence between the political goals of the Polish left wing and the Central Powers, especially Germany, as well as the mood unfavourable towards the latter. In the opinion of J. Gaul the Germans tried to discreetly counteract the Charwat mission which had not been coordinated with them; otherwise it would be difficult to explain the arrest of leaders of the Polish pro–independence left wing — Józef Piłsudski and Kazimierz Sosnkowski — on the night of 21 July 1917, just several hours prior to their planned meeting with Charwat.